

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty. Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu. Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam Adam Nergaldarski.

Sponsorem podkastów żurnalisty jest Multident Bonding Center.

Najbardziej popularna klinika stomatologii estetycznej w Polsce, doktora nauk medycznych Piotra Trafidło.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Izapłomska. Dzień dobry.

Dzień dobry.

Powiedziałeś, że lubisz ciszę, bo tam masz przestrzeń do spotkania samej siebie. Jaką tam sama siebie widzisz?

Spokojną przede wszystkim, czyli nie w ciągłym biegu, bo taką jestem na co dzień. I radosną.

A czym jest spokój dla Ciebie dzisiaj?

Morzem, który nie ma fal.

Wrocilałam właśnie z sopatu.

I tak o tym myślałam dosłownie dwa dni temu, że to jest ten...

Jest jakimś dobrostanem, spokój jest dobrostanem, jest samoświadomością.

Ale to zawsze...

Z głodokim zrozumieniem życia.

Myślę, że tak, że ja w ogóle w środku, w samym środku samej siebie mam takie poczucie szukania bezpiecznej przestrzeni.

Bo myślę, że mój życie nie jest dosyć bezpieczny.

A dlaczego?

Więc ja szukam przestrzeni bezpiecznej.

To dlaczego nie jest? No bo jeżeli szukasz spokój, to znaczy, że go potrzebowałaś.

Tak, tak. Nadal go potrzebuję.

To nie miałaś wystarczająco?

Jeszcze co? A jaki okres życia pytasz?

Bo to jest...

To każdy, no jeżeli wydaje mi się, że spokój budujemy w trakcie dorastania.

Dopiero później, no wtedy dowiadujemy się czym jest, ewentualnie, albo czym nie jest.

Ale twoja interpretacja świata może być zupełnie inna.

Jeszcze co, ja nie miałam ani takiego prostego dzieciństwa myślę, ani czasu dorastania.

A moje życie dorosłe też jest takim życiem niełatwym, mówiąc bardzo oględnie.

Bo dużo się wokół mnie dzieje, takich rzeczy, na których ja do końca nie mam wpływu.

Choć może bym chciała, żeby one wyglądały inaczej, czasem.

A wewnątrz mam w sobie bardzo dużą potrzebę spokoju.

W ogóle jestem z natury bardzo spokojną osobą.

A jest coś w tej ciszy, kiedy jesteś sama?

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Co masz w sobie takiego, czego twoi znajomi nie mogą dostrzec w tobie, kiedy nawet cię bardzo dobrze znają?

Tak, myślę, że jest taki rodzaj odcinania się, wiesz?

Ja mam czasami, nawet z tego powodu, to jest ciekawa rzecz, że z tego powodu jestem ponad dwóch miesięcy znowu na terapii, ale jest dla mnie jakiś taki element, w którym ja się lubię odcinać od wszystkiego.

To znaczy być totalnie sama ze sobą.

Lubię swoje towarzystwo, myślę, że z wiekiem lubię je coraz bardziej.

No i tego nie mogę doświadczyć ci inni, bo wtedy ich nie ma ze mną.

No dobra, ale zapytana, co w życiu daje ci największą przyjemność po zaśpiewaniu, mówisz od razu o ludziach?

Bo ja kocham ludzi, tak.

Na kim są dla ciebie ludzie?

No są na pewno pewnego rodzaju lustrem dla mnie, ale są też taką możliwością kreacji, dlatego że jak głęboko wierzę w to, że każdy człowiek ma jakiś taki rodzaj elementu twórczego w sobie

i tylko w momencie, kiedy następuje to spotkanie z inną osobą, to się uwalnia, że my oddziałujemy na siebie.

No to jest czysta fizyka przecież.

A kim są? Albo co mówią twoje wybory tych ludzi o tobie?

Że jak spojrzysz sobie na to, dlaczego wybrałaś takich przyjaciół, takich znajomych, takich mentorów?

Co to mówi o tobie, jak sobie spojrzysz na tych ludzi? Kim oni są?

Wiesz co, to mówią o mojej tęsknocie, tęsknocie, tak powinnam powiedzieć, do pewnego rodzaju stabilizacji.

To jest ciekawe, że o to zapytałaś, bo ja nawet ostatnio mam takie rozkminki ze sobą, że wszyscy moi briscy ludzie czy moi przyjaciele to są osoby i teraz już zupełnie jakby innej pary kaloszy,

ale to są ludzie, którzy są w bardzo długich związkach na przykład,

czyli są przez całe życie albo od czasu młodzieńczego, są ze sobą do dzisiaj,

a przecież ja już za chwilę będę zmierzać w stronę 50, więc to jest szmat czasu, a moje życie tak nie wygląda.

Więc to jest też jakiś sygnał dla mnie, że gdzieś ta, chyba jakiś, no właśnie tego spokoju i stabilizacji, o ciągle tego szukam w sobie i na zewnątrz.

Jak patrzysz na nich, to uważasz, że tam jest obudowana w tobie jakaś część zazdrości do tego, że oni tak mają, a ty tak nie masz?

Ja nie mam w sobie zazdrości, myślę, że to jest pewien rodzaj takiej, wypowiedziałam już to słowo tęsknota,

ale w ogóle nie mam w sobie zazdrości o to, wiesz, to jest raczej taki pewien rodzaj przyglądania się światu

i też ludzkim losom, no bo nie wszystko jest czymś życie, ja nie wierzę w tą teorię,

wierzę, że życie jest tylko takim lustrem tego, co to jest w tobie, to życie ci oddaje w taki sam sposób.

Wydaje mi się, że to dosyć duże uproszczenie, bo my jesteśmy w kręgu różnych oddziaływań, nie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

tylko tych wewnętrznych.

Ale uważasz, że straciłaś coś, nie mając takiego życia jak oni?

Myślę, że nie mam pewnego wglądu, to zna i pewnie on mi nigdy nie będzie dany, tak, no na pewno tak.

A co masz więcej od nich?

No mam wielorakość doświadczeń, czyli różnej interakcji z różnymi osobami jednak, bo jednak przez to moje życie prywatne, no kilka osób przeszło i budowałam swoje związki, w pewnym sensie z zupełnie odmiennymi od siebie osobami.

I z drugiej strony też uniknęłam pewnego rodzaju nudy chyba w związku, wiesz, ja popatrz, ja z innej strony...

Was z drugiej strony spokój, ja czytaj nudę.

No tak, to jest właśnie tam, to jest moja, to jest moja contra addiction, bo ja jestem z jednej strony spokojna,

a z drugiej strony, no, jest za mnie niezłe ziółko tak naprawdę i czasami sama muszę na siebie uważać,

bo mam taki drugi biegun, gdzie jestem, no, takim dzikim stworzeniem trochę.

A kim byli najważniejsi ludzie dla ciebie w życiu?

Od samego początku, jakbyś miała tak sobie spojrzeć na to.

No byli takim całym moim światem tak naprawdę, bo jak myślałam o swoim tacie, który był bardzo ważną figurą w moim życiu,

to przez długie lata, na pewno do czasu, kiedy poszłam do szkoły, był takim...

No był kimś, kto mnie objaśniał świat, pokazywał mi wszystko.

A co to znaczy, że objaśniał świat?

No nazywał go za mnie, bo przecież w wieku do pewnego momentu, kiedy ty nie jesteś świadomy, to przyjmujesz wszystko to, co ci jest serwowane.

Przecież wiesz, że my jesteśmy ty i ja, i wszyscy, którzy tu żyjemy, jesteśmy najgenialszymi kopistami.

My nic sami nie kreujemy, my tylko tak naprawdę na początku,

kopiujemy wszystko to, czego doświadczamy,

nawet przeprowadzono takie doświadczenie na niemowlakach,

chyba w Stanach Zjednoczonych, na niemowlęciu,

które nie było w ogóle stymulowane, leżało w jakimś białym pomieszczeniu

i nie potrafiło się rozwijać,

bo właśnie przez tę stymulację, ale właśnie też przez naśladowanie się rozwijamy,

więc do pewnego momentu my tylko naśladujemy tak naprawdę,

a potem dopiero zaczynamy sami sobie łączyć swoje kropeczki.

A relacje z ludźmi dla ciebie zawsze były łatwe?

Wiesz co, zawsze były dla mnie ważne, nie zawsze były łatwe.

A co to znaczy, że nie były łatwe? Potrafiłaś zaważyć przyjaźń, stracić przyjaźń?

Ja myślę, że bardzo długo też nie umiałam chyba wchodzić w takie głębokie relacje, albo też inaczej powinnam to powiedzieć.

Mam takie osoby, z którymi od początku jestem w głębokich relacjach i od wczesnego wieku i z jakiegoś powodu nie wiem, skąd się to bierze.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak znaleźć w sobie artystę?

Może to jest mój wewnętrzny impas, coś, co jest dane mnie tylko.

Tak sobie o tym lubię myśleć oczywiście, co jest jakiś wygórowany, ale jakoś szybko potrafiłam rozeznąć, która relacja jest nie dla mnie, albo która jest jakiegoś rodzaju pozorem.

Ja nie znoszę pewnego rodzaju nieprawdy w życiu.

I w relacjach bliskich, a nie mam ich wiele w swoim życiu, szukam pewnego rodzaju prawdy.

Zawsze dominanta.

Zresztą mam taką przyjaciółkę, którą mam od dziesiątego roku życia, przyjaźnimy się do dzisiaj, to jest właściwie moja jedyna przyjaciółka tak naprawdę, z pełną odpowiedzialnością mogę to powiedzieć.

A robiąc krok w stronę dzieciństwa, lubiłaś słuchać, jak dorośli rozmawiają?

Tak, mało tego spędzałam prawie całe swoje dzieciństwo słuchając, tego jak rozmawiają dorośli.

Ja się pochowywałam wśród dorosłych, bo jestem jedynaczką.

No i też tak sobie to wizualizowałam.

I dlatego jak przygotowywałam się, to chciałam zacząć od relacji, bo budowałam sobie dookoła tego, że gdzieś ta chęć rozmowy i spostrzeżeń i obserwowania bierze się od tego, czego ty powiedziałaś, że trochę słuchałaś i patrzyłaś.

Wtedy można dużo wniosków wyciągnąć,

a o czym lubiłaś słuchać jako taki słuchacz, tylko i wyłącznie.

Wiesz co?

Różnych rzeczach bardzo mnie zawsze fascynowały w ogóle historię życia ludzi, więc ja lubiłam słuchać różnych historii dorosłych, które się snuły dookoła jakichś problemów życiowych, rozwiązywania ich, jakichś ważnych relacji.

I zawsze mnie interesowało chyba relacje, tak o tym myślę dzisiaj.

Właściwie jak zapytałaś mnie o to teraz na gorąco,

to tak myślę, że relacje były zawsze istotą sprawy dla mnie, czyli drugi człowiek.

A tych ludzi, bo powiedziałaś o tacie, że tata tłumaczył ci świat,

wiem, że babcia ci śpiewała jak jeździłaś jeszcze w wózku.

Ja cytam, byli ludzie w tym domu albo dookoła tego domu, kiedy ty byłaś mała.

Miałam bardzo duże szczęście właśnie do babci, bo miałam dwie babci

i dwie babcie były z daleka od miasta, miały swoje kawałki ziemi

i tam sobie mieszkwały, przebywały. Ja do nich jeździłam, pamiętam w wakacje właśnie,

tak to się organizowało, że jeździłam na jedną część w wakacji do jednej babci,

potem do drugiej tam miałam jakieś swoje rodziny kuzynostwo,

ale jedna i druga były bardzo istotne dla mnie, bo jedna była taką moją babcią,

przyjacie łuką, z którą kręciłam włosy, malowała,

wychodziła ze mną w takich moich makijarzach, była cudną taką właśnie koleżanką,

a druga była taką suchą oziem, było trochę babcią, ale też z ogromnym sercem,

patrzącą na mnie z dystansem, jednak bo nigdy sama też nie była nauczona

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

jakiejś bliskości wielkiej, ale bardzo ją kochałam.

W ogóle one stanowiły bardzo ważną obudowę mojego dzieciństwa, dużo czasu z nimi spędzałam i też myślę sobie, że dużo się przyglądałam temu jak one funkcjonują, no bo tutaj oj, to jest bardzo ciekawe, one obie były samotne, jedna i druga babcia były samotne, kiedy ja już spotkałam je na ich drodze życia.

I pewnie spędzała je z nimi tym samym dużo czasu, a byłaś rozpieszczana?

Nie, ja nie byłam rozpieszczanym dzieckiem, moja mama...

Byłaś jedynaczką, babcia była sama i nie byłaś rozpieszczana?

No wyobraź sobie, nie, moja mama tego bardzo przylnowała, wiesz, ja byłam jedynaczką i mam o to do niej pretensje dzisiaj.

Ja słyszę dopiero, nie mówisz już, nie pali się sama, a ma dopiero teraz.

Dlatego, że ja na przykład jak szłam w jakiejś, pamiętam, było więcej dzieci, to od razu mi było powiedziane, że jak masz jakąś czekoladę, to musisz się ze wszystkimi podzielić, nie możesz jej zachować dla mnie, dla siebie tylko.

I to było dla mnie takie jak to, bo naturalną cechą jednak, jednak jest to, że ty myślisz głównie o sobie, no my gdzieś to mamy beczane z mlekiem matki, ale i zawsze musiałam się podzielić, wiesz, że to stanowi jakiś pewien kłopotu dla mnie do dzisiaj, dlatego, że ja już w tym takim swoim życiu dorosłam i ciągle mam, muszę się z tym mierzyć, żeby postawić siebie na pierwszym miejscu, a nie myśleć najpierw o innych, że to jest...

Zostałam w pewnym sensie wychowana do tego, tak.

Ale tak samo bardzo ciekawą historią jest to, że to pierwsza piosenka, która się nauczyłaś, to była piosenka Anny German i zaczynająca się od człowiek los, nie jest bajko-manisnym.

No to jest nawet straszne.

To jest naprawdę. Patrząc na to, jak ta historia nabiera tempa później, pomyślałam sobie, no...

Tak, że to faktycznie ma jednak przypadków, no nie?

Albo to jest to, co mówiliśmy na początku, że być może faktycznie w jakimś sensie sobie to wszystko sami piszemy.

Ale ja pamiętam, tata miała taki śpiewnik, ponieważ mojego dziadka było bardzo dużą muzyką i ta ta sam grał też na kordonie.

To był taki śpiewnik właśnie z przebojami z Opola, to się tak nazywało.

I tam były nutki. Pamiętam, że to była w ogóle pierwsza piosenka, którą ja sobie sama rozszyfrowałam na takim pierwszym klawiszu, jak ja to nazywałam, który dostałam od taty.

I byłam z tego bardzo, bardzo dumna, a ta piosenka nie była prosta.

I mój tata był ze mnie bardzo dumny, że ja byłam w stanie to zaśpiewać,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

bo tam wcale nie są proste interwały do zaśpiewania dla dziecko.

I śpiewam czyściu się.

Powiedziałas w jednym powiadzie, że ty chodziłaś gdzieś dookoła lasu, w rzek i sobie śpiewałaś?

Tak, tak.

Ja bardzo dużo spędzałam czasu ze sobą i w naturze.

I myślę, że to jest duża część w ogóle mnie.

Właśnie ten spokój.

A widzisz, jak teraz myślę sobie o tym spokoju, który pyta, że to jest też pewien spokój związany z naturą, z zielenią, z byciem w jakiegoś rodzaju przyjaźni z naturą.

Nie tego teraz bardzo brakuje, bo mieszkam w samym środku miasta.

I faktem jest, że ja chodziłam godzinami po lesie i było na tyle bezpiecznie, że ja spotykam jakichś ludzi, się ich nie bałam i by mi potrafiło nie być, nie wiem, 4 godziny, 5 godzin w ciągu dnia.

I śpiewałam sobie różnego rodzaju piosenki.

Na ile miałaś lat?

5, 6, 7.

Rodzice cię bardzo kochali.

Rodzice mnie kochali, ale wywozili mnie do dziadków.

Dla przylepiej podłożyło się, że do lasu.

Wywozili mnie do dziadków, a dziadkowie, bo mnie też swoje różne zajęcia przecież, więc ja znikałam na jakąś część nie.

Zresztą ja też byłam takim dzieckiem, a ponieważ ja byłam bardzo rezolutna, proszę popatrz na mnie na to, jest to rezolutna.

Jak to kiedyś powiedział jeden,

to jest strasznie śmieszne,

jak się przeprowadzałam z Wrocławia do Łodzi.

To był 2010 rok.

Już po takich tam różnych swoich turbulencjach życiowych i przyjechał pan...

To już było po rozwodzie.

Tak, przyjechał pan, który przewoził mi meble i ja mówię, ja, wie pan co,

ale zapomniałam wyciągnąć gotówki, bo to była firma przeprowadzka.

No mówię, niech się pani nie martwi, pani tak patrzy, ma pani takie oczy, że ja pani we wszystko uwierzę.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Zapłaci mi pani na miejscu.
Więc chyba wyglądam wiarygodnie.
Wyglądasz wiarygodnie.
No i jak miałaś 4 lata zorganizowałaś
swój pierwszy
koncert.
Tak, no to była taka sytuacja,
że były moje urodziny.
To, że mój chrzestny,
mój ukochany wujek, którego do dzisiaj...
O, właśnie widzisz, zapytałeś
mnie o te... zapytałeś mi w kuzie
o osobę, która była jakiegoś
rodzaju mego mentorem.
To właściwie teraz mogę na to odpowiedzieć.
To był mój chrzestny, mój wujek.
A dlaczego? Wujowiesiek.
Dlatego, że ma w sobie mądrość,
taką mądrość życiową, niewydumaną.
Jest bardzo dobrym człowiekiem.
To bardzo ładny komplement.
Ale, a mnie ciekawiło,
bo ty powiedziałaś, że już wtedy
trochę wiedziałaś, co ci w duszy gra,
jaka jest twoja dusza. A jak spojrzysz
na siebie z tej perspektywy takiej małej
dziewczynki i dzisiaj dorosłej kobiety
uważasz, że z tej duszy
dorosłość trochę ci zabrała?
Czy potrafiłaś przejść przez życie
w perspektywie tych
wartości i tego piękna, które miałaś
jako dziecko?
Już co ja myślę, że to jest właśnie najfajniejsze,
że ja się czuję ciągle wierna sobie.
Że ja czuję ciągle
wierna sobie małą izę.
A jak duży fragment jest jej w tobie?
Znaczy nie ma już jej tak dużo,
bo muszę być mocno odpowiedzialna jednak
i taka, wiesz, radząca
sobie z rzeczywistością bardzo dorosła
za dwoje, tak naprawdę,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

a właśnie za nastroju, za mniej, za dzieci.
Ale jest, to jest to,
że cała moja sfera
artystyczna to jest mała izę.
To jest przejawianie się
moich potrzeb, mojego serca, tak naprawdę.
No dobra, jak byś
darła swoje życie z muzyki.
To co tam jest?
W tej szczególnie w tej fazie początkowej?
To byłoby dużo słowa.
To ja też bardzo dużo
atencji zawsze przywiązywałam
do słowa. Nie wiem, skąd się to wzięło, dlatego,
że ja nie jestem z domu intoligenckiego.
Ale
pamiętam radio Grundig
w mojej kuchni, u moich rodziców
i moje słuchania wieczorami
wieczorynki w radio, nie telewizyjnej.
Ja wybierałam ponad
wieczorynkę telewizyjną, wieczorynkę radiową.
I że zawsze magia
radia
była jakimś opią dla mnie.
Zawsze do tego dążyłam, żeby się tam znaleźć.
Ja się tam dosyć wcześniej znalazłam, bo dosyć
wcześniej pracowałam w radio.
Ale do tej pory tak mam. Wiesz, że
scena, w sensie
aktorstwo, coś, co się
rodzi prawie z niczego, to znaczy,
że niewiele masz do dyspozycji,
ale masz wyobraźnię i słowo
jest pewnego rodzaju
taką przestrzenią, która mnie do dzisiaj
zachwyca. I wydaje mi się, że to
jest przestrzeń, która nie ma końca.
Która jest po prostu nie
do
odkrycia do końca. Myślę, że
życia nie starcza na to, żeby
wszystkie tajniki

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

tych przestrzeni poznać. A na jakich emocjach się zbudowałaś jako dziecko, później nastolatkę? O jakie emocje? Pytasz skrajne? Pytam tak, jakbyś spojrzała na to, na taki wachlarz emocji tego, co było ciebie wśród rówieśników, domu, u babci. Dużo wzruszenia, bo u babci było zawsze bardzo dużo wzruszenia. Babcia lubiła śpiewać żadne piosenki. Myślę, że to jest w ogóle jakaś taka, wiesz, jakiś taki taki tkliwości, na pewno czułości, bo tego dużo w życiu dostałam, ale też jakiegoś rodzaju nieprzystosowania. Ja się często czułam nieprzystosowana na światę. Dlaczego? Wydawało mi się, że jestem inny na wieź niż wszyscy i też, ponieważ ja byłam taką hiper wrażliwym dzieckiem, bardzo takim w sobnym, odbierającym rzeczywistość bardzo głęboko i też z perspektywy czasu muszę opowiedzieć, chyba jednak nad ambitnym, bo to jest jedna z cech, która jest moją zmorą, czyli pewnego rodzaju dążenie do doskonałości. Rozkminiam to, nie wiem do końca skąd się to we mnie wzięło. Może chciałaś coś komuś udowodnić, pokazać, że jesteś lepszy, zawsze w ciebie wierzono? Tata zawsze we mnie wierzył, mama różnie. Mama różnie, mama zawsze jakby ujmowała, wiesz, to, co robiłam, to nawet jak nie przedstawiałem, może ja byłam przez na całą szkój podstawową

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

część liceum, potem już mi to przeszło,
potem już byłam coraz bardziej świadoma i wiedziałam,
że chcę celować te rzeczy, które mnie
najbardziej interesują.

To byłam zawsze wzorową uczennicą
taką korekt.

Jak

przechodziło do przedstawiania mnie, ta mama
o mnie mówiła, po czym mi tak jakby zdejmowała,
wiesz, z tego, co, to jest
ciąg dalszy tego, co było

w kontekście rozdawania rzeczy, które miałam,
że trzeba było ja się najpierw tym podzielić,
co budziło mój bunt w pewnym sensie.

Może to tylko i właśnie skromność
ludzie też z tamtego pokolenia po prostu
często byli nadwyraz

skromni, żeby nie chcieli się wyróżniać,
tylko chcieli właśnie tak
sobie zabrać, żeby nikt nie był
za zdrosny albo nie gadał o tym.

To może tak być.

Wiesz, mama pochodzi tak naprawdę z niewielkiego
miasteczka, bo urodziła się w głównie
i tam na pewno ta społeczność przede wszystkim
była taką społecznością,
której wszyscy się znali.

Ale też myślę, że

wyróżnianie się nie było najlepszą
najlepszą opcją,

a ja jestem z zupełnie innego rozdania,
ja się lubię wyróżniać, bo
poza tym spokojem ja lubię być widzialna.

Nie wiem, skąd się to

we mnie bierze, to znaczy teraz

już trochę więcej, wiem, bo

jestem po kilku terapiach i w kolejnej i wiem, że
rozmawialiśmy o tym nawet przed rozmą,

że to się wiąże z pewnego rodzaju

miejscami, które są

które były nie ukochane

jednak wystarczająco i że tak naprawdę

za każdym razem to jest jakaś chęć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

wyjście i powiedzenia,
popatrzcie, jestem tutaj.
Jak na siebie zwracałeś uwagę
jako nastolatko?
Byłam w teatrze,
śpiewałam już wtedy,
grałam. Przez wiele lat
grałam na fortepianie, więc...
Tak, ale trema tam była potężna i wybrała się
jednak to, żeby... Tak, no ślizgają mi się palce,
po prostu to było coś niesamowitego, że
fizjologicznie po prostu się daje. Byłam
nawet całkiem w tym niezła. Moja pani,
która mnie uczyła w średniej szkole, mówiła, że
mam idealną rękę, to mam o, widzisz,
nawet mam krzywe palce, się śmieje z tego
zostały, ty trzeci czwarty.
Te kilkanaście lat gry na fortepianie
były ślad, ale...
Ale tak, przed taki moment, że po prostu
występowanie przed ludźmi,
bo granie sobie samemu godzinami, bo ja grałam
godzinami, to była fantastyczna
przygoda i też taki rodzaj spotkania się
ze sobą. Jest tam od dziecka
nauczona pracy własnej, to znaczy pracy
ze sobą, co mi dała oczywiście szkoła
muzyczna.
Ale w którymś momencie odkryłam, że jak wychodzę
przed ludzi i gram na fortepianie, to jest taka
bariera, która jest dla mnie barierą
nie do pokonania. Więc dużo łatwiej
mi było wyjść, na przykład powiedzieć
jakiś wiersz, albo zaśpiewać piosenkę,
a dużo łatwiej w ogóle piosenkę.
No i wygrałaś konkursy i lecyzatorskie
i wokalne. Tak, i wokalne, więc to był
jakiś taki naturalny pęd, że ja po prostu
tam ciągle chciałam być.
A poza tym to była taka przestrzeń
tylko moja, bezpieczna.
Lubiłam tam być. Do tej pory
lubię tam być. Ja zawsze myślę, wiersz, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

kiedy wychodzę na scenę, to jestem w tym miejscu, w którym powinnam być. No dobrze, a jak było z rówieśnikami? Bo na razie opowiadasz o muzyce, opowiadasz o rodzinie, ale w ogóle nie ma nic o rówieśnikach, ale jeżeli byłaś taka wrażliwa, to na pewno też byłaś kochliwa. No byłam, tak. Tak, było z rówieśnikami. Byłam. Wiesz, co było różnie? Pamiętam, że w szkole podstawowej miałam dwie koleżanki, takie bliskie i to było kłopot, że one były dwie. Mieszkałyśmy na jednej ulicy. Było fajnie, bo mogłyśmy się wymieniać lekcjami, kiedy kiedy byłyśmy chore na przykład, ale był pewien rodzaj rywalizacji najgorzej wtedy, kiedy jest troje dzieci do wspólnego stołu, kiedy nie ma par, że nie można się podzielić w tak zwane parzyste podgrupy. Więc gdzieś tam często miałam takie poczucie, ale jak dzisiaj patrzę na to z perspektywy czasu, to widzę, że każda z nas przechodziła przez ten etap, że się czuła gdzieś tam odtrącona. No my się trzymałyśmy razem i miałyśmy takie różne swoje marzenia, które nam się udało w pewnym sensie spodziewać, a w pewne mnie, dlatego że moja właśnie jedna z najbliższych koleżanek jest dzisiaj oficerką w policji. Zawsze o tym marzyła, żeby się tak wydarzyło. Nasze dzieci nawet przez moment chodziły teraz do wspólnego przedszkola i widzimy się czasami. I to są miłe spotkania. Ale miałam bardzo takie zróżnicowane środowisko, bo z jednej strony miałam właśnie szkołę normalną, z drugiej strony miałam szkołę muzyczną, ale też byłam

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

harcelką.

Patrzę tu, ja nie wiem, jak się to doba.

Jak ja to wszystko mieściłam
w jednym dniu, bo i do tej pory tak
mam. Jestem bardzo aktywną osobą.

I do tej pory też w pewnym
sensie tak poznaję ludzi,
że ja mam tych ludzi z różnych
środków wokół siebie

ogrom,

ale mam tylko wąską grupę,
z którą jestem w bardzo bliskich relacjach.

To na pewno. No dobrze, ale powiedziałeś
o dwóch koleżankach na raz. Wydaje mi się,
że to twoje życie i przez to, że miałaś
harcelką, tych ludzi musiało się
przewinąć dużo, dużo więcej. Potrafiłaś
się odnaleźć w grupie?

Różnie to było. Myślę, że dopiero się
nauczyłam odnajdywać w grupie na studiach.
To trochę późno, ale to co to znaczy, że
różnie.

Wiesz co, ja miałam taki,
mówiłam o tym wcześniej, że miałam takie
poczucie nieprzystosowania, że zawsze mi się
wydawało, że jakoś tak
im jest łatwiej się ze sobą
porozumieć. Ja się czułam
zawsze jakimś takim, kimś innym, ale nie
lepszym, albo czy gorszym.

Tylko kimś innym. Jakby widzisz zbiór
ludzi i wiesz, że oni mają coś wspólnego,
a ty masz

w sobie coś takiego, co w pewnym
sensie no powoduje, że jesteś
w tym wspólnym zbiorze, a jednocześnie
jesteś ciągle na zewnątrz.

Może to wynika też z jakiejś mojej osobowości.

Ja w ogóle mam tak, wiesz, jak wchodzę do
np. nowego pomieszczenia,
nie wiem czy to znasz, ale ten
pierwszy rzut oka, gdzie masz usieść
i zawsze sobie wybiera miejsce, z którego widzę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

i zawsze to jest dla mnie istotne, żeby widzieć całość i móc obserwować. Jest tam pewnego rodzaju obserwatorem i czasem wchodzę w interakcję a czasem nie.

Taki typ, no.

Jezus tutaj coś ukrywać, no dobrze.

A jak byłeś nastolatką

i już śpiewałaś, wiedziałaś, że to naprawdę jest bardzo, bardzo grunt do rozwięcia,

to jakiej karierze marzyłaś?

Chciałam śpiewać. Ale jaka to mogła być kariera? Bo już wtedy były wokalistki, które mogłaś chcieć naśladować.

Kto był taki?

Uwielbiałam Edytę Gepert.

Uwielbiałam Hanna Banaszek.

Kochałam Irene Santor,

ale to była taka miłość dziedziczna na podziadku, tak naprawdę, dlatego, że dziadek słuchał pani Irene bardzo dużo, więc ona jakby była w ogóle ciągle obecna w moim życiu.

Ale w sensie jest nadal, ja ją bardzo cenię, lubię i myślę, że to fantastyczna osoba.

Była taka wokalistka Mireille Mathieu, czy ty w ogóle kojarzysz?

Może ktoś z was jeszcze kojarz, taka pani obcięta na pazia.

Ja się dzisiaj śmieję, że Rafał Kamiski ma jej fryzurę, często, że on jest obcięty na Mireille Mathieu, która śpiewała po francusku. I to był jakiś taki rodzaj klasy, który mi się podobał.

Wstrząsałam na zawsze Edyt Pif.

Ja szukam, to jest też taki ciekawy ryzyz, że jest jakiś rodzaj dramatu,

choć ja go w życiu nie lubię dramatu, on się gdzieś w pewnym sensie objawia też w moim życiu, ale jakiś taki ryzyz, który nie jest

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

łatwy, którego
ja gdzieś podświadomie szukam,
no bo umówmy się, Edyt Piaf to
nie jest proste życie, w tym głosie też
to słyszać.
Ale też przez długich chyba fragment życia
myślałaś, że możesz zostać aktorką?
Tak, no ja w ogóle chciałam bardzo zostać
aktorką. To była taka dążność moja
w liceum, ponieważ ja w liceum,
w pierwszej klasie i ceum wygrałam taki konkurs
w którym posypało się wszystko. Śmieszną rzeczą
jest to, że miałam wyjechać
w nagrodę główną
do Moskwy.
No ale właśnie
się to posypało wtedy. Wszystko
się rozsypało
w sensie związku radzieckiego i nie wyjechałam.
Ale dostałam
w nagrodę pracę w radio
i dostałam
propozycję, żeby zacząć być
aktorką takiego teatru amatorskiego.
No i też te propozycje przyjął.
W pewnym sensie to był taki
kluczowy moment dla mnie.
Bo jakby nagle się rozgało
i ziniło, oprócz tego, że miałam
szkołę muzyczną, to pojawił się
bardzo wyraźnie teatr w moim życiu.
Pojawili się też konkretnie aktorzy
dlatego, że z tym teatrem współpracowali
profesjonalnie aktorzy.
A jak tak spojrzysz na swoje życie, to uważasz,
że większy potencjał miałaś muzycznie
czy teatralnie?
Myślę, że to się równa, wiesz?
Że to, że nadal, że akurat w muzyce
czy w śpiewaniu, na całe szczęście
mogę wykorzystywać też
ten potencjał teatralny, bo ja kocham
teatr.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Ale to brzmi jak nagroda pocieszenia.
Tak, myślisz? No nie, no bo...
Ale patrz, ze swojej własnej
woli wybrałam muzykę.
No ale tam ta gęsia
skórka i tak dalej, i tak dalej.
No tak, to pani, która mnie tak
przekierowała, jednak nie na egzaminę
na wydział aktorski, tylko...
Znaczy, powiem ci szczerze,
że tak, ja nadal marzę o tym, żeby jeszcze coś
popróbować w tych
rejonach i być może...
No to musisz żartyć na życie raczej. Tak, i być może
to jest jakaś droga również
dla mnie. Dlaczego nie?
Powiedziałeś, że muzyka w twoim życiu
to taki czarodziejski świat, w którym jest pięknie
i bezpieczne, a uważasz, że
muzyka też może mieć głębokim
rok? Tak.
A muzyka może być zła?
Nie, myślę, że muzyka
sama z siebie nie może być zła.
A na przykład jak jest...
dużo ludzi mówi, że ta muzyka nergala,
to satanistyczne rzeczy, i tak dalej, i tak dalej.
Jak ty patrzysz na to?
To mnie zastanawiałem, autentycznie zastanawiałem
się, jak jeszcze wiem, że ty lubisz głosy,
te wszystkie rzeczy i jak
interpretujesz i wchodzisz w taką
taki nur, to zacznę mówić, że lubisz słuchać
roka w domu, chyba z tego co, z tego co pamiętam.
Więc jak patrzysz na taką muzykę?
Wiesz co, patrzę
jako pewien rodzaj wyrzutu emocjonalnego,
bo muzyka jest tak naprawdę
w najczystszej swojej formie
wyrazam emocjonalności człowieka.
Ona została nam dana, ja zawsze sobie
często tym mówię, że muzyka jest niebem
na ziemi. I naprawdę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

serio tak myślę, jest jakimś elementem boskości, z którym my tutaj przychodzimy, bo możemy doświadczać.

I te niełatwe, trudne emocje, które ludzie wyrzucają z siebie, jakiegoś rodzaju niezgody mocnych brzmieni, pozwalają nam się czyścić i dlatego uważam, że to nigdy nie może być złe, to jest zawsze dobre.

Nie potrafię tego zakwalifikować w kategorii ciemna, czy ciemności o, tak. A jaka muzyka może być mroczna w twojej interpretacji?

W mojej interpretacji. Co jest dla ciebie taką mroczną muzyką?

Wiesz co, myślę, że muzyka współczesna, dzisiaj muzyka klasyczna, może być bardzo mroczną muzyką.

I tego doświadczałam, dlatego że Dominik mój mąż grał kompozytorów współczesnych, a ponieważ oni pisali specjalnie dla niego utwory znając jego historię, to też korzystali z niej.

I to dawało pewnego rodzaju dramatyzm i też pamiętam i doświadczałam tego, co to znaczy obcowanie z taką muzyką. To czasem może być niełatwe, tak. No właśnie, i to jest bardzo ciekawy, w ogóle, jeżeli chodzi o interpretacje muzyki i takie prawdziwe konsumowanie. Jak ty szukasz przestrzeni na to, żeby muzykę konsumować i jej słuchać?

No ja przede wszystkim potrzebuję być sama, wiesz, żeby słuchać muzyki.

Naprawdę słuchać muzyki. To znaczy,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

nie tylko mieć ją jako
jako część pejzażów,
którym jestem, tylko naprawdę z nią
pobyć energetycznie i zrozumieć,
jaki tam jest przekaz, bo naprawdę
wierzę w to, że muzyka ma
coś nam więcej do powiedzenia,
co w tych emocjach.
Ja potrzebuję być muzycznie sama
z tym, czego słucham
i potrzebuję
przefiltrować to przez swoje emocje.
Czyli gdzieś to dotyka mnie,
porusza coś we mnie, jakieś punkty,
które są delikatne
i które są czułe,
albo przechodzi przeze mnie tak, wiesz,
jak przestaw le szkła i nic mi wtedy nie robi.
No to ja się wtedy rozłączam, nie.
Ja mnie zastanawiałam, czy muzyka,
bo muzyka na pewno potrafi
koleksja, a na ile muzyka potrafi
poprawić ci nastrój? Bardzo.
Jakie muzyki słuchasz, kiedy chcesz,
żeby ci poprawiła nastrój?
Brazylijski, bosanowy,
Miecia Szcześniaka słucham, bo to jest
bardzo pogodna muzyka.
To jest jednym z moich chyba ulubionych
wokalistów tak naprawdę w tym ostatnim
czasie. Ale słucham też dużo
symfonicznej muzyki,
dworzaka.
Bardzo lubię malera, chociaż to nie
jest taka optymistyczna muzyka
uwagowana, ale jest to muzyka, która
mi daje odwagę.
Bardzo lubisz trausa,
ale lubię też
ale lubię też betoena.
Ale masz tak, że
muzyka jest,
że szukasz nowości,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

szukasz innych rzeczy, albo szukasz
innych rzeczy w tej samej muzyce, czy szukasz
innej muzyki? Nie, szukam
i innej muzyki i często szukam też
czegoś zupełnie nowego
z perspektywy mojego dnia dzisiejszego,
że jak słucham tylko
sztrał sam, myślę tutaj o Ryszardzie
sztrał się, nie myślę o Johannesie
sztrał się, żeby nie posądził o
walce biedańskie, który ok, ma
swój urok, ale jakby nie,
zupełnie nie zaprzatają mojego intelektu.
To szukam pewnego
rodzaju swojej zmiany, no bo
jednak na przestrzeni lat, jeżeli
pomyślę sobie, że śpiewam jakieś pieśni, czy
słucham jakieś muzyki, takie bardziej
skomplikowane i 10 lat temu,
dzisiaj widzę i w ogóle doświadczam jej
zupełnie inaczej, wiesz, takim
ciekawym przykładem jest na przykład też Wagner,
który kiedyś wydawało mi się bardzo
skomplikowaną muzyką, a dzisiaj
kiedy go słucham, a przecież go też
wykonywałam w swoim życiu zawodowym,
a dzisiaj kiedy go słucham, to nagle widzę
takie uproszczenia i mało tego, myślę
sobie, że to było
krojone
na potrzeby
takich gustów bardzo
konkretnych i że to było prawie,
czy to była prawie, że popularna muzyka, jak na to
patrzysz, to tam są
dość proste figury muzyczne
zapisane. Mnie ciekawiej
twojego zmęczenia, jeżeli mówisz, że tam proste figury
muzyczne teksty patrzysz na disco polo.
No słabo patrzę
na disco polo. Dlaczego? Wiesz co,
no bo
to jest taka muzyka, która

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

jest
pozbawiona
i tekstu, w sensie dobrego słowa,
a dla mnie to jest istotne.
No i
ta prostota
funkcji, które tam
się znajdują, czyli muzyczna
no jest, nie jest
prosta, tylko jest prostacka,
no jest taka, wiesz, uwłaczająca, myślę, gustowi
człowieka, który jest jakoś tam
muzycznie wykształcony, no tak, to są takie
najprostsze,
najprostsze schematy. A uważasz,
że muzyka dzisiaj jest dobrze promowana,
bo mnie zastanawiało to,
że
może powinien być jakiś proces, takich, że
jakiś programy muzyczny, gdzie pokazujesz
ludziom muzyka dzisiaj, w tych wszystkich
największych stacjach telewizyjnych, który mamy, bo
nie ma takich programów, gdzie możesz ludzi
trochę, trochę ludziom otwierać drzwi
do innej muzyki. Czyli edukować, o tym mówisz,
no myślę, że tego nam bardzo brakuje, że w ogóle
my mamy duży kłopot z tym i że to,
co się dzieje na rynku muzycznym dzisiaj
jest wprost od zwierciedleniem tego,
bo dla tego... Brakuła edukacji.
To jest brak edukacji, tak, brak świadomości
tego, że są różne gatunki muzyczne.
No weź pod uwagę, choćby ten fakt,
że nie ma w szkole podstawowej, już
obowiązkowej muzyki.
Naprawdę? No tak, jest wiele
szkół, które nie mają muzyki już w tej chwili.
Zazdroszczę tym dzieciakom.
Nie, co smakuję się, bo czułem, grałem na tym flecie.
Ale dobrze, że grałeś.
Czyli poznałeś jakieś notki.
Dzięki temu dzisiaj potrafisz wybrać coś z dobra, co
złe. My w ogóle tak nie mamy.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Jeżeli to dzięki temu fle to...

To znaczy, wiesz co, wiesz, no ja jestem z takiej, no właśnie, to trzeba sobie powiedzieć, ponieważ ja jestem ze świata z tej, z tej takiej...

No to jest jednak niewielka ilość społeczeństwa, która tam zagląda.

Ale miałam tę wielką frajdę mieszkać w różnych miejscach w Europie i też obcować z ludźmi, którzy w tej muzyce funkcjonują.

I patrzeć, jak się edukuje właśnie społeczeństwa do odbioru tej muzyki,

to jesteśmy daleko w tyle, no bo tutaj prym wiadomo Niemcy, którzy właśnie dzieci tam nie ma dziecka, które by nie wzięło

udziału, na przykład w czerodziejskim flecie zainscenizowanym, czy w szkole,

czy gdzieś tam, czyli tą swoją kulturę wyższą, oni cały czas przerabiają

na takie struktury niższe,

proste, bo śpiewają to też

w formie piosenek, ten najbardziej

karkołomne arie, po prostu dzieci to śpiewają

w przedstawieniach szkolnych

i potem ci ludzie siadają na widowniach

i po prostu są odbiorcami sztuki.

My tego nie robimy, nie kulturujemy.

No tak zwłaszcza, jak Rosja, no przecież w Rosji zawsze było tak, że jednak to wszystkie

dzieciaki były wysyłane do filharmonii, do pery, do teatru.

To było masa, masami po prostu wysyłane, jednak

to koniec z końców później przynosi efekty, bo zarazasz tym każdego.

Każdy to zna, chociaż w najmniejszym, w najprostszym, największe klasyki

tego wszystkiego jednak, ludzie

w Rosji pod tym kątem są mocno wyelukowani,

jak to sobie słyszemy. No tak, bo to stanowi ich,

wiesz, na ich mapę po prostu, tak, ich mapę

pewne wygodzają do znań,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

a my, ja w tej chwili,
wiesz, to jest taka moja synteza tego,
co się dzieje u nas, co ja widzę też u siebie
w mieście, czyli w mieście Łodzi,
która obchodzi 600-lecie w tej chwili,
że my ciągle myślimy,
że gdzieś tam to, co jest zewnątrz,
to jest lepsze niż to, co my mamy.
I że to jest nasz największy kłopot,
my jesteśmy ciągle w jakimś ogromnym
kompleksie, kulturalnym, zwłaszcza.
A mi się wydaje, że z jednej strony mamy to,
że wszystko jest lepsze, a z drugiej strony
mamy to, że my jesteśmy najlepsi, że nie ma środka.
No tak, 44.
Że po prostu, gdyby był środek
tej całej, tego całego,
to tej całej zabawy, to bylibyśmy
gdzieś mniej więcej w prawdzie.
Bo ani nie jesteśmy najslabsi, ani nie jesteśmy po prostu
najlepsi, a bojemy się
dookoła skrajności. A jak słuchasz płyt?
No w sensie takim, czy słuchasz płyt,
czy słuchasz playlisty, jednak
dzisiaj płyt zostały zepchnięte tak daleko
na margines, że już są niezauważalne.
Nawet jak dzisiaj artyści wydają
muzykę, to jednak dużo
bardziej wydają,
bardziej wydają single niż płyty.
No ja słucham płyt.
Tego, co mnie naprawdę
interesuje, to nawet wiesz, jak wychodzi
na wykrętek, to zawsze próbuje sobie
tak wygospodarować czas, żeby
przesłuchać całość. No bo wiem,
jak wygląda ten proces kształtowania
i wybierania doboru materiału.
Jestem ciekawa, co ten artysta chce mi powiedzieć.
Co tam jest zakłętogo.
Albo co ja sama jestem w stanie odnaleźć
słuchając
tego, co ma do zaproponowania.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Tylko, że z drugiej strony, no,
wiesz, no rynek się tak zmienia w tej chwili
jak wymusza
na nas pewnego rodzaju zachowania, że
słucham też singli,
no, ale nie słucham playlist.
Nie, to zupełnie...
No to widzicie, słuchasz tych singli. Proszę Cię, słuchasz playlist,
ale teraz się wyrzekasz ich teraz.
Nie, w ogóle nie słucham, nie słucham,
słucham singli, wtedy sięgam specjalnie
po piosenkę, wiesz, i słucham je kilka razy.
Tak mam. No tak naprawdę,
ponieważ ja w ogóle nie słucham radia,
ani nie oglądam telewizji, jestem po prostu
poza systemowa, pod tym względem.
Ja sobie wybieram różne rzeczy.
Szukam w internecie,
gdzieś tam oczywiście swoją wiedzę,
to jest śmieszne, że my w tej chwili czepiamy swoją wiedzę
w dużej mierze
z mediów społecznościowych, no tak jest,
nie oszukujmy, bo tam nie oszukujmy się,
bo akurat w moim zawodzie tak jest, że musisz
jakąś tam część swojego dnia
na tych mediach
spędzić po prostu gdzieś tam, na wierce,
że ja sama tego nie robię, ktoś robi to za mnie,
to jakimś tam czułem okiem, muszę spojrzeć,
czy to idzie w tę stronę, którą ja bym chciała,
czy to szło, czy nie.
No i tak, i wtedy,
ja wiesz, jak mam czas, no bo nie zapomnijmy o tym,
że ja mam jednak dwoje dzieci, mnóstwo spraw.
No i musisz się edukować muzycznie,
więc nawet nie sprawdzasz, co one tam słuchają.
Nie, moja córka słucha tego, co chce sama,
nie sprawdzam, nigdy tego nie robiłam.
A dalej gra na gitarze? Gra.
Gra, teraz mam wrócić wiollonczela jedna do domu
i zarzeka się, że wróci do tej wiollonczeli.
Ale gra, tak, piszę swojej piosenki,
mam dużo takich swoich fajnych

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

ukrytych talentów, ona jest bardzo taka osobna, zupełnie z największym moim wyzwaniem, ponieważ jest w pewnym sensie zupełnie przeciwieństwem mnie.

Trafiła kosoneka.

Tak, tak, to jest takie, że jeśli śmieje, ponieważ, o,

na przykład pytałeś mi o horoskopy, to ja na przykład bardzo dużą uwagę przywiązuję do numerologii.

Numerologia odgrywa jakąś tam rolę w moim życiu, całkiem sporą.

Opowiedz.

No, ja na przykład jestem jedenastką.

To jest chyba królewska, czy jakaś taka...

Ja nawet nazywa się to mistrzewskimi drzwami.

Ale pamiętam dzień, bo to od tego momentu odgrywa jakąś tam rolę, kiedy z Dominikiem odkryliśmy, że on też jest jedenastką.

I naprawdę tego nie planując, nasz syn się urodził też jedenastką.

Mało tego. Wydam dwie płyty i każda z tych płyt, numer katalogowy tych płyt, po sumowaniu to jest jedenaście.

Więc to jest jakaś taka, taki rodzaj wibracji wokół tych dwóch jedynych, które dookoła mnie się kręci.

I oswajałam to już ze sobą,

bo oczywiście

mam taki umysł wątpiący i taki analityczny i często wiesz taki racjonalny.

Ale z drugiej strony myślę sobie, że jeżeli już jest tyle tego wokół mnie, to znaczy, że gdzieś tam jakaś

jakiś powód istnieje.

Ale zainteresowała się tym dalej?

Nie, tak naprawdę tylko

w kontekście tych naszych numerologicznych

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

koencydencji, które się wydarzyły
za mną i z Dominikiem.
Natomiast no, wiem tylko tyle,
że to jest, że to jest
liczba właśnie mistrzowska
i że to jest jak, że to
przytrafia się duszom, które
są duszami dojrzałymi.
No i pewnie tak jest.
A przeklinałaś kiedyś tą swoją dojrzałość?
Tak, czasami tak, zdarzało się.
I kiedy?
Już co myślę, że był taki moment, kiedy się rozwodziłam,
kiedy kończyło się moje pierwsze małżeństwo.
Myślałam sobie, że po prostu
ten rodzaj
takiej
no takiej nadodpowiedzialności,
którą ja w sobie mam,
która jest
fajna, ale bardzo często jest też po prostu
ciężkim plecakiem do noszenia.
Jest uciążliwa.
No, że fajnie byłoby
być dzieckiem
takim
dzieckiem w dziecku, a ja chyba w dzieciństwie
byłam bardzo szybko właśnie dojrzała.
Ze względu na to, że przebywałam bardzo dużo z dorosłymi.
I potem
sobie gdzieś to odbijałam.
Ja myślę, że teraz jestem bardziej dzieckiem, niż byłam
kiedykolwiek wcześniej.
A czego uczy może? Tak, rozpad małżeństwo.
Taką osobę, jak ty.
Nie wiem, czy rozpad małżeństwo czegoś uczy.
Tak naprawdę, wiesz. Myślę, że to był taki
etap, w którym widzieliśmy, ponieważ
nasze rozstanie było
no widzieliśmy, że już dalej
nie możemy pójść razem.
Nie mieliśmy jakichś dramatów,
nie kłóciliśmy się.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

To się wszystko odbyło w bardzo kulturalny sposób.
Wyczerpał się nasz wspólny czas.

Ja już czułam, że chcę się rozwijać zupełnie inaczej,
nie w obrębie akurat tej relacji,
bo już mi się zrobiło za ciasno.

Z drugiej strony też były
zupełnie inne oczekiwania, więc po prostu
się nie mogliśmy iść
równolegle, bo ja sobie tak wyobrażam
dobrą relację, kiedy można iść
równolegle
i podziwiać świat razem.

Czasami opierając się
na jednym ramieniu, czasami na drugim.
Ale równolegle.

Ale też i wiesz, nie zabierając sobie widoków,
bo ja myślę, że to jest bardzo istotna
sprawa, żeby mieć ten rodzaj
bólności przed sobą. No to może tego uczy
rozwód, że na przykład
wiesz, co to znaczy za ciasno
albo wiesz, jak nie chcesz.

No tak, tak.

Na pewno tak. To w tym kontekście tak,
że wiedziałam, czego nie chcę i że potrafiłam
wybrać

coś, co było

moje po prostu, tak, czyli
wybierałam siebie w tamtym momencie.

Ale czekaj, a to jest bardzo
ciekawe w takim wypadku. No bo
rozmawialiśmy o tym w dzieciństwie,
że mama mówiła, że wiesz, trzeba się dzielić
czekoladką i tak dalej, i tak dalej.

To jak podejmuje się wybór, że wybierasz
siebie i to wiesz, że
to jest coś takiego, gdzie
mama by pewnie powiedziała, że trzeba walczyć,
trzeba to poukładać i trzeba dać czas
i z tego za ciasno znaleźć przestrzeń.
No mało tego, myślę, że ta mama
wiesz, bym nie ciągle mówiła i jakby
dlatego też trwał tak długo ten związek,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

bo ten związek całkiem sporo trwał
w moim życiu, ale
ja z drugiej strony jestem
taką rebelliantką, no wiesz, w środku.
To co mówiłam, że z jednej strony
jest spokojna, z drugiej taka sama
dla siebie detonująca siebie
buchowa. I to się właśnie wydarzyło,
że ja po prostu przejęłam stery jako
że jest wolną osobą,
ja mam bardzo dużą
potrzebę wolności
i do pewnego momentu potrafię
czasami właśnie w Stanach
zakochania, myślę, że to
do pewnego momentu tak było w moim życiu,
że potrafiłam zrezygnować z siebie
a potem przychodziły takie momenty przebłyski,
nagle wiesz, wychodzisz nad wodę i myślisz sobie
kurczę, hello,
badasz sytuację, wiesz, hello
moja wolność została w jakiś
sposób zabrana.
Nie mam już na to ochoty, chcę ją odzyskać.
A co jest wolnością w związku
dla Ciebie?
Wiesz, co wolność
z samostanowienia o sobie
to jest wolność w związku.
Nie mówię tutaj o takich rzeczach,
że
jesteś wolny i po prostu robisz wolny
i robisz to, co chcesz.
Tylko masz prawo
do swojego własnego rozwoju,
masz prawo do niezgadzenia
się z pewnymi rzeczami, które
być może mogły być wspólne, a Ty już w tej chwili
widzisz, że nie może, żeby one były wspólne,
że
druga osoba daje Ci przestrzeń na
zrozumienie
czy daje Ci czas na to, żebyś zrozumiał

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

czego Ty tak naprawdę szukasz.
Że Cię widzi. Ja myślę, że wolność
w związku polega na tym, że jesteś widziany.
Czy to jest ciągle o tym samym, wiesz, że...
A w czym się zakohiwałaś?
W wyobraźni.
W wyobraźni i też pewnego rodzaju inności,
bo Cię wszyscy moi
partnerze życiowi zawsze byli w pewnym rodzaju
coś innym niż reszta.
Czyli trochę w tym,
jak Ty się czułaś, kiedy byłeś dzieckiem.
Tak.
Bingo.
Ale w Twoim życiu też była
ta sytuacja, kiedy miałaś 22 lata
i zginął, zmarł
Twój partner. To są w takich
chwilach na przykład. Jesteś bardzo młodą dziewczyną.
Pomaga Ci muzyka, gdzie szukasz
pomocy.
Wiesz co, to był bardzo trudny czas.
Bardzo.
I właśnie muzyka mnie wtedy zawiodła.
To znaczy, ja siebie zawiodłam w muzyce,
bo to był taki moment, kiedy miałem bardzo duży kryzys
swój, wokalny.
Ja wyszłam na egzamin, nie mogłam go dośpiewać do końca.
Za stresu.
I wtedy mi tak naprawdę
pomagały książki, czyli słowo
i słuchanie.
Duża ilość słuchania muzyki.
Potem pomogła mi miłość,
bo się zakochałam
dość szybko w kims innym,
ale to była taka szalona miłość,
nierozważna zupełnie.
Taka miłość ratująca Ci życie.
Często się tak zdarza, jak to
moja ukochana babcia, o której mówiłam,
wspominała, o to akurat o tym związku.
Mówiła, że to jest taki związek, który

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

jest związkiem przejściowym do tego, żeby mogło wydarzyć się coś większego. I w pewnym sensie miała rację, bo potem dopiero pojawił się mój pierwszy mąż.

Jak wyglądał Ciebie szalona miłość?

To był człowiek gitarzysta Flamenco.

Czyli totalne zaprzeczanie spokoju.

Z którym jeździłam po Europie, śpiewając różne rzeczy.

Śpiewając również na ulicy, bo ja mam za sobą taki epizod, że w czasie studiów śpiewałam na ulicy, co było bardzo uwalniające, wspaniałe.

Takie gypsi. W ogóle prawie wjeździśmy gypsi live.

No i tak,

bardzo taką wolną osobą, która paliła jointy

i generalnie nie miała żadnych zobowiązań.

Myszę, że do dzisiaj ich nie masz.

Że nie mamy ze sobą kontaktu, czasami gdzieś tam w odznajomych usłyszę, ale że on tak żyje po prostu, tak chciał żyć. Ja się w pewnym momencie do tego pociągu doczepiłam,

ale potem się zorientowałam, że o nie, nie, to w ogóle nie jest moja przestrzeń, że na jakiś moment to było fajne, też uwalniające bardzo różne emocje, ale na dłuższą metę

to nie jest o mnie. A kiedy poszłaś na pierwszą terapię, bo wiedziałaś, że już jesteś już po kilku, to kiedy była pierwsza? Po pierwszym

rozwodzie, byłam na pierwszej terapii. I to było

bardzo duże zderzenie z rzeczywistością?

To było spore zderzenie

z rzeczywistością, to było przede wszystkim rozprawienie się z figurą mojego taty

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

w życiu. No najistotniejszą
tak naprawdę w życiu kobiety, jak zawsze.
A tak naprawdę
za alkoholizmem mojego taty.
No bo to też tłumaczy, że jest
to małą samotność, o której powiedziałem
wcześniej.
No można było się domyślić,
że gdzieś dookoła tego
jest to obudowane, a szczególnie, że
na mięso tamtych czasów
to też nie było
coś, co było
piętnowane, bo tak, upraszczając
wszyscy to mieli.
Przysy to mieli i myślę sobie, że w ogóle,
że ja urodziłam w siedemdziesiątym, szóstym
roku, też w ogóle,
jak prehistoria.
Ja pamiętam
tą szarość, wiesz. Ja pamiętam
tą beznadzieję.
I smutek
jakiś taki na ulicach i w sklepach
i w ogóle wszędzie i w ludziach.
I mój tata, który był
tak naprawdę taką bardzo,
jak dzisiaj patrzę na to z perspektywy
czasu, to jestem do niego bardzo podobna.
Z całej rodziny jestem najbardziej podobna
do jego taty. I zresztą
na myśli, że myśmy się bardzo kochali
tak naprawdę. Chociaż nasze relacje
dorosłe wyglądały różnie.
To przed samym jego odejściem
udało nam się pojednać
tak bardzo pięknie.
To myślę,
że jego taka hiperwrażliwość,
którą miał w sobie, ale też
bardzo kochał
życie.
I ta rzeczywistość, w której przyszło mu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

żyć, była po prostu dla niego bardzo często, no nie do wytrzymania tak naprawdę, że stąd się pojawił alkohol. Alkohol był jakąś ucieczką, tak, w skrócie. No zagłoszenie myśli. Często jeżeli człowiek jest tak wrażliwy, a dodatkowo twój tata grał na akordeonie. Tak, ta świetnie śpiewał. Ja w ogóle to śpiewanie też mam po tacie. To wszędzie, gdzie się pojawiał w żywimową instrumenti i miał taką, no widzisz, to jest chyba w ogóle coś, co jest dla mnie najważniejsze w śpiewaniu, czyli takie dzielenie się z drugim człowiekiem. Śpiewanie dla mnie jest pewnego rodzaju opowieścią, ale wspólnym byciem. Jak to mówi jeden z moich kolegów aktorów, gadaniem do drugiego człowieka. Ja tego szuka, mój ojciec to miał. Mój tata, na każdej takiej właśnie, ja to z dzieciństwa, pamiętam, imprezie rodzinnej. To była jakaś taka naturalna, ja to, naturalna umiejętność, ja to widzę wśród, wśród w Gruzji, jak byłam, to był dwa tysiące chyba piąty rok, byłam na takim turnę. To oni to mają też, że się dają do stołu i po prostu to z rozmowy wynika nagle śpiewanie i że to jest taka naturalność. Nie ma żadnego napuszenia, nie ma sceny, nie ma reflektorów, nie ma specjalnego przygotowania i to strasznie w nim kochałam. Taką bezpośredniość i do niego ludzie lgnęli, on miał taką, taki rodzaj, jakiegoś takiego właśnie, takiego elementu w sobie, który sprawiał,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

że ludzie go lubili, upogadną osobą.
A ty na terapii odkryłaś też
jakieś fragmenty siebie,
które zakopywałaś bardzo głęboko
i były niezauważone,
a były jakimiś automatyzmami w twoim życiu?
No tak,
mało tego wiesz, ja to odkrywam do tej pory,
no to jest, wiesz, wiesz, znasz to,
znasz to, myślę, że wiesz, ja mam taką
niebośna terapię nigdy, nie idę, nie idę.
Polecam ci,
polecam ci, bo teraz uwaga,
ja naprawdę uważam, że każdy,
każdy powinien iść na terapię, po osiągnięciu,
no, bo w zdaniu matury, po osiągnięciu
pełnoletności. Nadal nie jest na matury.
Ale ty osiemnaście lat
już skończyłaś. Tak, to prawda.
Dowód masz. A nie, czasem
mam w trakcie wyrobienia. A, nie masz też.
Piękne. Skończyłam się ważność,
nie skończyłam się ważność do wody.
Że każdy powinien iść na terapię,
bo to jest uwalniające, to jest jakiś,
wiesz, no terapii, na jednej terapii się
zazwyczaj chyba nie kończy, dlatego, że my się ciągle
zmieniamy
i ciągle mam jakieś elementy, które potrzebują
tego, żeby tą skorupę z siebie zrzucić,
uświadomić z siebie bardziej siebie.
Terapia jest o samoświadomości, o mechanizmach,
które nam i rządzą. To jakie mechanizmy
to wam rzuciły, by tak pięknie mi uciekłaś z tego.
Ja nie wiem, czy ja chcę o tym opowiadać,
to jest bolesne, wiesz, to jest nadal,
ponieważ ja teraz jestem w takiej dosyć
mocnej i trudnej terapii
ze sobą, no prawda, dlatego, że
ja przeszłam
przez ostatnie lata dosyć takie skrajne
doświadczenia, no, bo
no, ci, co mnie znają wiedzą, że jednak

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

śmierć mojego męża była takim mimo, że wiedzieliśmy, że ona może nastąpić, no, była trudnym doświadczeniem. Ja przez to przeszłam w miarę nieźle, przeszłam to razem z dziećmi i tutaj wtedy nie byłam na terapii, ale no, niestety tak się wydarzyło, że moje dziecko starsze w ubiegłym roku no, samo potrzebowało terapii, czyli jakby ten efekt lockdownu, pandemii, plus nasze doświadczenia życiowe, to wszystko się zbudowało w taką kulę śnieżną, że ona już sama zaczęła wołać o pomoc i właściwie to spowodowało, że ja zaczęłam też szukać pomocy. To był element, którym nie rozkodowałam.

Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj, bądź Subskrybuj. W zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz tego podcastu będę bardzo, bardzo wnięczny, miłego odsłuchu.

No, do tej pory stałam całkiem na dwóch nogach. No, bo też mówiłaś, że po śmierci Dominika, przyszedł moment pandemii, gdzie zderzyłaś się z depresją. Tak, no, ale to była taka wiesz, mówiłam o tym, do Ani Maruszczyk, to była ta właśnie taka, no to było takie obniżenie na stroju, oczywiście było mi trudno, bo ja nie znoszę być zamknięta.

To jest najtrudniejsze dla mnie, to doświadczenie bycia zamkniętym w domu, przestrzeni, której nie mogę korzystać, to było w ogóle jakiś, no, kosmos.

Mhm.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Ale ja sobie z tym poradziłam, zaczęłam uprawiać jogę, medytować, czytać, uspokajać się, jakaś w tym urządzić, natomiast sytuacja z moją Kariną mnie po prostu no, zdetonowała zupełnie. I tutaj patrzyłam, co się ze mną dzieje, wiedziałam, że natychmiast potrzebuję pomocy. Na szczęście potrafiłam to też w sobie zauważyć, bo myślę, że to jest, że to jest umiejętność dzisiaj, no. No, ale to też wynika z tego, że już wcześniej byłaś na terapii i potrafisz pewnie obserwować samą siebie, no, to następuje rozwód, następuje terapia. Tak. Jak później się znowu zakochać? Jak się czuje? Czujesz na nową o tyle brzuchu, to jest zupełnie inne zakochanie, bardziej świadome? To, o którym mówisz w tej chwili, tak. To było bardzo świadome, to było jakiś taki rodzaj iluminacji, ja przeszłam rodzaj iluminacji z Dominikiem, tak. Ale był w ogóle jeszcze ktoś wcześniej, ale to nie był tak poważny, czy to od razu się wydarzyło? Nie, to się wydarzyło od razu. To się wydarzyło od razu po tym moim właśnie pierwszym małżeństwie. I to było mocne, to było takie niespodziewane, które coś sobie przeczuwaliśmy, chyba, ja o tym często mówię, że myśmy to przeczuwali jeszcze, jak studiowaliśmy razem, bo przecież studiowaliśmy razem, ale nieuczernie braliśmy rówieśnikami. Było rok mocno. To się po prostu tak, po prostu się to wydarzyło, to myślę, że chyba to nie miało innej, jakby nasze życia gdzieś tam ze sobą się do siebie zbliżały, jak takie dwie komety i to się po prostu musiało wydarzyć,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

że trafiliśmy na siebie.

Czuję się o tyle w brzuchu, czuję się pewien
rodzaj głębokiego wglądu.

Ja myślę, że jak się spotyka
miłość, taką prawdziwą,
to więcej rozumiesz, o sobie,
o świecie, o tym człowieku,
którego spotykasz,
wszystko nagle staje ci w takim
wyrazistym obrazie.

A ty miałeś kiedyś taki obraz
mglisty

swojego życia?

Bałaś się kiedyś, że twoje życie
będzie przeciętnością? Będzie słabizną?

Nie spełni twoich oczekiwań?

Tak, tak. W pierwszym małżeństwie tak miałem,
wiesz? Dlaczego?

Pamiętam ten moment, kiedy się urodziło
moje pierwsze dziecko Karinka i takie moje
zagubienie, czy ja będę jeszcze w ogóle
kiedykolwiek robić to, co kocham najbardziej,
bo ciągle muzyka mnie jednak ciągle
gdzieś tam wołała,
a byłam na tamtym etapie mojego życia,
bardzo daleko od tego.

I to był taki moment

strachu, że ja już po prostu
nie, jakby wszystko już tak właśnie
oddałam tej osobie, z którą byłam wtedy,
tak

dobrowolnie wtedy, bo sama zdecydowałam,
ale odeszłam

od siebie, czyli zostawiałam siebie
w poczekalni. I to był taki moment
niewyrazistości, tak.

To był strach?

Ja nie wiem, czy to był strach,
wiesz, co to był jakiś rodzaj, mimo wszystko
braku dostępu do siebie, myślę,
braku

dostępu wynikającego pewnie też
ze strachu, z tego, czy ja sobie poradzę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

w życiu, czy ja
czy jestem dość dobra,
bo to są jeszcze te pytania, wiesz,
te pytania, o których mówię, czyli ta taka
dążność do bycia
najlepszym w czymś, bo tak
zostałam wychowana, zresztą system
muzyczny, czy edukacja muzyczna
w Polsce, do tej pory to ma,
co jest straszne.

Proro-rosyjskie. Proro-rosyjska szkoła.
Podem pan z Niemiec, który chwalił tylko
i wyłącznie za pozytywne rzeczy też o tym
właśnie ja czytałem i to było naprawdę
bardzo ciekawe doświadczenie, nawet
w perspektywie czytania tego, że
ktoś może cię chwalić za to, kiedy robisz coś
dobrze, a nie ganić za to, kiedy robisz
coś źle.

A jak zmieniało cię macierzyństwo?

Zmieniam nie nadal.

No tak, ale zobacz, w tej pierwszej
fazie, jednak między twoimi dziećmi jest kawałek
czasu, więc na pewno wydaje mi się,
że też byłaś dwiema zupełnie różnymi
matkami.

No tak, na pewno tak. Teraz jestem dużo
bardziej taką spokojną matką, bo już
wiesz, wiesz... To zaczęło, że nie byłaś
spokojną na początku. Tak, ja w ogóle bardzo
w pierwszym macierzyństwie
byłam taką wystraszoną bardzo
matką. O wszystko.

O to, że jak ją niosę na rękach, to może mi
wpaść i może jej się coś stać.

To są takie emocje, które kobiety
bardzo dobrze znają,

ale są trudnymi emocjami do przeżycia
i do takiego właśnie spokojnego funkcjonowania.

Czy dziecko już w tym okresie siedzi,
kiedy powinno, czy chodzi, czy mówi,
czy daje mu wszystko to,

co potrzeba do takiego rozwoju intelektualno

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

emocjonalnego, tak jak powinnam.
No i efekt był taki, że moje dziecko
jeszcze nie chodziło, a już mówiło fantastycznie, bo ja
do niej cały czas na tych
spacerach, wtedy mieszkaliśmy we Wrocławiu.
Mówiłam, naprawdę
opowiadałam i czytałam, czy znam jej
wierszę i ona mówi pięknym
językiem, to na pewno.
Muszę tej odejść.
A oglądam swoje tiktoki po prostu.
Moje dziecko, czasem ogląda, tak.
Czasami ogląda, ale wiesz, to jest śmieszne,
bo ona była pierwszą, która założyła tiktoka,
no bo wiadomo, ma 16 lat.
Po czym była pierwszą, która z niego zeszła?
Bym powiedziała, mama o ten tiktok, to jest bzdura.
Nic tam nie ma, tam są tylko niektórzy
mają jakieś fajne treści, ale ludzie w moim wieku
to przeważnie wrzucają tam jakieś bzdury.
I ona prawie nie jest taktywna na tych mediach
społecznościowych, co sobie bardzo chwałę.
No tak.
Jestem bardziej aktywna od niej.
Nie ma kto jej tam zepsuć ewentualnie tylko
i wyłącznie mama.
W dobrym mówieniu.
Założmy, założmy, że
twoja relacja z Dominikiem była
wyjątkowa i to jest w wielu rozmowach
słuchałem sobie tego
i też nie chcę powielać tego,
o czym zawsze mówisz,
ale była taka rozmowa
najważniejsza dla ciebie
z nim, bo by bardzo dużo rozmawialiście
ze sobą, która często jednak
wraca do ciebie?
Wiesz, co? Było i tak dużo.
Ja myślę, że ta jedna z tych
ostatnich rozmów, kiedy mieliśmy
przed jego ostatnim wyjazdem do
szpitala, to była taka

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

no tak, najmocniejsza rozmowa,
dlatego, że wtedy mi powiedział, że
po raz pierwszy, że nawet gdyby się okazało,
że ma jeździć na wózku,

to
chęć tego, chęć dalszego życia takiego,
bo przez wiele lat było tak, że jeżeli
miałby się okazać, że ma nie być
sprawny, to on nie chce żyć.
Ale tak było do momentu, kiedy nie było
Julka w naszym życiu.

A potem ta perspektywa się zmieniła
i kiedy wyjeżdżaliśmy na tę ostatnią
operację, to powiedziałam i pamiętaj kochani,
że jeżeli nawet by się miał okazać, że mam wrócić
tu na wózku, to chcę wrócić na wózku,
żeby już nie musiała tego nosić ze sobą.

I to to była bardzo...

Dominik był wszystkich
bardzo świadomo osobą, ale nasza relacja
była zadziwiająca. Nawet jak o tym mówię, to jest to
takie...

no, dajomujące ciągle dla mnie, że myśmy
potrafili rozmawiać o tak trudnych rzeczach,
bo przecież ostatecznych rzeczach i takich,
które dla większości osób
są...

Jeszcze sami ludzie pytają naprawdę o tym rozmawialiście,
to jest jakaś bójda. Ja mówię, no nie, no normalnie
o tym rozmawialiśmy, bo...

żeby o tych największych strachach
żeby je przeżyć

w jakiś taki

sposób, który

jest osobą, w sensie emocjonalno-mentalnym

i też

w pozycji twojego serca,

to musisz to oswoić,

musisz o tym rozmawiać,

musisz tam zajrzeć,

twoja świadomość musi tam

dojechać,

porozglądać się po tych tematach.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

No, a tam jest bardzo dużo mroku na pierwszy rzut oka, smutku, bólu, krzywdy i niesprawiedliwości. Niesprawiedliwości losu. Jak czujesz się, kiedy patrzysz na to wszystko i to jest tak trochę na zasadzie, że oswojasz coś, co tak naprawdę możecie pochłonąć. No bo kiedy Dominik odchodzi to to, co oswoiłaś, właśnie cię zabiera. No bo dostajesz się tym smutkiem, niesprawiedliwością, złością i tymi wszystkimi emocjami, które oswojałaś, kiedy był. Wiesz co, ja w pewnym sensie próbowałam tę waicę, wiesz, przewrócić na drugą stronę, czyli pójść w tę stronę światła, czyli dziękować za to, że w ogóle był w moim życiu, bo do dzisiaj tak myślę, że to, że myśmy się spotkali i że w takim momencie życia ja go spotkałam, a on mnie to było jakaś i już to powiedziałam, to było jakiś rodzaj iluminacji i było w tym, wbrew temu pierwszemu wrażeniu, które jest takim właśnie mrokiem tam było bardzo dużo jasności i Julek jest takim dowodem na to, że to jest jasność. Ale to też jest ciekawa akurat, bo to Dominik chciał, żebyście mieli dziecko i co finalnie zmieniło twoje zdanie na ten temat, co powiedział ci, że uwierzyłaś, ej no dobra to ma sens, to ma znaczenie. Nie powiedział mi, wiesz, ja patrzyłam

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

na jego relacje z moją córką,
dlatego, że on się stał,
oprócz tego, że jest tatą
biologicznym Juleka, no to
jest tak naprawdę tatą mojej karinki.
Prawdziwym tatą. Ja na siebie go wybrała,
ona do niego mówi,
do dzisiaj mówi, że to jest jej tatą.
No ponieważ ze swoim tatą
ma taką relację
na odległość, ale też taką
w tej chwili
dość trudną, dlatego, że ona go rozlicza
za te lata, kiedy on
się słabiej nią zajmował
i Dominik
z karinką stworzyli taką relację,
która była
zjawiskowym takim połączeniem,
zrozumieniem, dorastaniem,
ponieważ on sam przez wiele lat
myślał, że nie będzie miał dzieci,
to ona się stała takim
jego dzieckiem
i tyle ciepła
ile włożył w te relacje i takiej
czułości, uważności
pokazało mi, że nawet jeżeli
to będzie kolejne takie moje macierzyństwo
samotne w pewnym sensie,
a takie było też, no bo te
wszystkie rzeczy takie techniczne, które
można wykonać przy dziecku, no to było z góry wiadomo,
że będę musiała zrobić to sama,
bo Dominik nie był w stanie,
to będzie w stanie przynajmniej tę drugą
część zagospodarować,
czyli tego ciepła, obecności,
bliskości, budowania
świata,
tego czegoś, co jest tak bardzo ważne.
No bo to potwornia odważna decyzja.
Tak, no tak, no okazało się,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

że teraz możemy z perspektywy czasu
powiedzieć, że tak, że
potwornia odważna.
I później przychodzi ten dzień,
kiedy Dominika już nie ma.
To pamiętasz ten czas,
czy on przelatuje przez palce?
Ja go bardzo dobrze pamiętam.
Wiesz, to jest taki czas,
jakbyś wrzucił slow motion,
to ja pamiętam wszystkie te dni.
To było trzy miesiące
bardzo trudne, dlatego że Dominik
leżał w szpitalu w Lublinie,
tam miał operację, ja byłam z
dziećmi w Łodzi, myśmy byli
całą rodziną zaangażowani wtedy
czas, Dominika nie jednego dnia
nie spędził sam w szpitalu.
Codziennie ktoś o niego był,
nigdy nie był sam. A dla mnie
logistycznie to było ekstremalnie trudne,
ja nawet jak patrzę na to teraz,
to myślę sobie, że jak to jest możliwe,
że ja to ogarnęłam, bo ja byłam dwa razy
w tygodniu w Lublinie, zostawiam
raz, dwa dni, a drugi raz jadąc
do Lublina zostawiam, właściwie jecham
rano i wracam wieczorem, żeby
tylko z nim być, ale zawsze byłam
trzy dni w tygodniu, czyli na te siedem dni
byłek miał wtedy przecież cztery lata,
malutki był, bardzo mnie
potrzebowało, więc musiałam być też z nimi
na miejscu. A w takich chwilach
jesteś sama, albo chcesz być sama, czy
otaczasz się bliskimi?
O jakich chwilach, o tych chwilach
odchodzenia, mówisz?
Wiesz co, bardzo dużo
czasu potrzebowałam być sama,
tylko z dziećmi
i tylko z takimi najbliższymi

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

przyjaciółmi, to jest też tak zupełnie niezwykle
może zjawili się w moim życiu przyjaciele
z czasów liceum, nagle
się objawili,
mimo że nie mieliśmy bardzo długo kontaktu
ze sobą, to oni nagle stworzyli
jakiś taki rodzaj pierścienia wokół mnie
i pozwoli mi
przez ten czas przejść, ten najtrudniejszy
bez zadawania
żadnych pytań, po prostu byli.
Byli, przychodzili do mnie, wspólnie gotowaliśmy,
rozmawialiśmy,
dochodziliśmy z dziećmi.
Pamiętasz, kiedy
czułaś, że
ten smutek, taki głęboki
smutek zaczynacie opuszczać,
że widzisz już trochę więcej szczęścia
w swoim życiu
bo to jest też bardzo
bardzo trudne wyjście
z takiej głębokiej żałoby.
Wiesz co, ja tak naprawdę miałam cały czas
poczucie takiej
nie tylko żałoby, bo to
z tym odchodzeniem, ponieważ myśmy się z nim mierzyli
dosyć długo, wiesz, myśmy trzy lata wcześniej
Dominik miał taką poważną operację
rok po urodzeniu Julk'a,
pierwszą taką poważną operację,
kiedy nam powiedziano, że zostało mu
pół roku życia tak naprawdę, co było
strasznym ciosem, dlatego że
kiedy zdecydowaliśmy się na Julk'a,
to Dominik był w fantastycznej formie,
jak się Ulek urodził też.
I to nas nagle tak złapało
jak to z Glejakiem,
no nieoczekiwanie, taka
tykająca bomba zagarowa.
I wtedy to był
duży strach i pamiętam,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

że bardzo dużo rozmawialiśmy na ten temat.
Chociaż można sobie rozmawiać,
no to jest tak, możesz się przygotować,
a potem ten etap
przechodzenia przez różne emocje
jest zaskakujący
i powiem Ci, że nadal on jest dla mnie zaskakujący.
To nie jest tak, że ja jestem ciągle
w żałobie, bo ja z tej żałoby bardzo szybko chciałam
wyjść i też jakby wszystkie moje
działania zawodowe
były skierowane w tę stronę,
żeby być ciągle aktywnym i szukałam tej aktywności.
To jednak zaskakuję
mnie to, że czasami mam
takie elementy, że jak ktoś mnie zapyta
tak nie jestem na to przygotowana.
To ja to
jestem zupełnie tak jakby puściła.
Wszystkie stałabym
na takiej bardzo hybotliwej platformie
i nie miała się czego złapać.
Że jestem bezradna zupełnie,
że jestem bezbronna,
że można po prostu mnie zaatakować.
I nie mam żadnej
tafli ochronnej na to,
że te emocje natychmiast się wam nie
wzbierają.
Dlatego, że myślę, że
jak się spotyka taką duszę,
która jest bardzo, bardzo bliska,
to jesteś z nią na zawsze powiązany.
I że mimo wszystko
odczuwasz jej brak fizyczny.
Dopóki ty jesteś w tej przestrzeni fizyczności
to odczuwasz jej
brak jej fizyczności cały czas.
I przede wszystkim
odczuwam brak do tej pory
takiego silnego zrozumienia.
To jest
najtrudniejsze do akceptacji, że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

nie mogę
rozmawiać z kimś
w taki sposób, że się czuję totalnie
zrozumiana.
Ale zrozumiana nie tylko
na podstawie
sensów słów,
tylko tego wszystkiego, co one ze sobą niosą,
całego ładunku emocjonalnego,
przeżycia.
Są takie osoby, z którymi
nie wiem, czy było ci dane,
ale z głową i jakby
dokładnie wiesz, że ta osoba
dogłębnie rozumie, co to znaczy.
Twoja ekspresja
jest dla niej czytelna,
a jej ekspresja dla ciebie jest czytelna.
Myśmy mieli coś takiego.
Pierwszego spotkania po wielu latach
oboje to czuliśmy
i to było niesłychanie silne.
Myślę, że to się rzadko zdarza po prostu ludziom.
Rzadko, albo tylko i wyłącznie
raz w życiu, bo to też taka
najgłębsza intymność.
To jest coś dużo bardziej
intymnego niż dotyk.
Jednak kiedy wiesz,
że ten drugi człowiek wie, co myślisz
i wiesz, co chcesz powiedzieć
i potrafi dokończyć
za ciebie
zdanie, ale
to też jest
bardzo niebezpieczne w tym wszystkim,
bo myślę, że zdajesz sobie sprawę,
kiedy wiesz na przykład, że pierwsze
małżeństwo się wypala
i wiesz, że jest w nim za ciasno.
Prawde, że pukając do innych drzwi
po prostu może być lepiej.
No bo czujesz się

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

nieszczęśliwa w jakimś tam układzie, a kiedy jesteś tak bardzo szczęśliwa i czujesz tego rodzaju intymność, to późniejsze elementy życia mogą być jak taka układanka puzdi, gdzie widzisz, że żaden element nie pasuje. No to głębokiej prawdziwe, co powiedziałaś. Jak ty z tym żyjesz? No przecież jesteś nadal bardzo młodą kobietą, która wie, że chce się spełniać, chce żyć. Myślę, że chcesz czerpać z życia pełnymi garściami i jak układasz sobie to w głowie? Wiesz, co mam taką, takie przyzwolenie na to, żeby droga mnie wzięła, wiesz? Nie wiem czy rozumiesz, co mam na myśli. Tak, że chcę się dać pochłonać po prostu. Tak, że idę, mam pełną akceptację, naprawdę bardzo kocham życie, kocham spotykać ludzi, kocham spotykać nowych ludzi, lubię też w pewnym sensie krować te sytuacje, w którym spotykam ludzi, którzy mnie interesują. A z drugiej strony chce mieć taki rodzaj takiej ciekawości, ale też takiej gotowości dziecka w sobie, na to, co się przydarzy. Jednak ciągle i to się pewnie pojawiło w sumie dosyć niedawno we mnie, że mam taką zgodę na to, że z jednej strony jestem gotowa na to, co życie może przynieść w sensie takim, że mogą przyjść jakieś nowe związki albo taki scener, z którego sobie jeszcze

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

nie wyobrażam i ciągle mam takie
poczucie, że dużo dobrego
jeszcze przede mną. A z drugiej strony
umiem już sobie wyobrazić sytuację,
w której jestem
sama, już zawsze.

I to jest pewnego rodzaju
uwaga, moja uwaga, dlatego, że był
taki okres czasu, że w ogóle nie byłam
w stanie o tym mówić, tak jak mówię dzisiaj.
Pamiętam, że jak mi to powiedziała
pierwszy raz moja przyjaciółka, to po prostu się
popłakałam. Ale że co, że
nie wyobrażałaś sobie bycia samej
ze sobą? Nie, że po prostu
przez cały życie
już nie spotkam miłości, wiesz, jak gdzieś
się bardzo też definiuje przez miłość
w swoim życiu ostatecznym.

Może jestem takim samotnikiem i taką osobą,
który lubi być ze sobą, bo ja
mogę swoje towarzystwo, ja potrafię sobie znaleźć.
Ale pytanie, czy lubisz, czy zostałaś
nauczona jego, bo to jest...

Nie, ja lubię, ja po pierwsze jestem nauczona.
Na początku właśnie byłaś uczona
trochę bycia. Tak, ale ja lubię ze sobą
być, wiesz, ja lubię siebie, nie mam
snu, po to z drugiej strony. Ale wiesz, że ludzie, którzy żyją
całe życie w izolacji mówią, że też je lubią.

To może tak.

A bo potem mówisz, że też, bo potem
mówisz, że definiujesz się przez miłość.

Ale definiuję się przez miłość,
jakby moje całe życie to pokazuje, że ja
po prostu gdzieś
spełnienia

szukam tam, tak. Myślę, że to jest
ta najważniejsza
najważniejszy przejaw
mojego życia. A zawsze siebie kochałaś?

Nie.

Nie, był bardzo długi okres

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

czasu, kiedy miałam do siebie ciągle pretensję,
wiesz. I za co to pretensje?
Przeróżne za to, że jestem, nie wiem,
za gruba,
wiesz, to my najczęściej mamy to, że
za źle wygląda, że czegoś nie potrafię
do końca zrobić, że to jestem nieporadna.
To wynika też
w dużej mierze wynika, niestety
z kształcenia artystycznego.
Bo my jesteśmy ciągle poddawani
tego rodzaju ocenom.
I sami siebie też poddajemy tym ocenom.
No i rywalizujecie.
I rywalizujemy ze sobą, tak. To wydaje mi się, że
jest co największym motorem
do takich kompleksów,
nie lubienia siebie, nie kochania, ale
miałeś kiedyś taki moment, że nie lubiłeś
tego, jak myślisz, to jest dla mnie bardziej
ciekawe.
Hmm. Ciekawe pytanie
mi zadałeś.
Myślę, że nie, że
nie miałam takiego momentu, że nie
lubię tego, jak myślę.
Że zawsze sobie, że zawsze
sobie ufam jednak w tym myśleniu, że
gdzieś szukam
takiego, szukam swojego kompasu
i że wierzę temu
kompasowi w sobie.
A zgubiłeś kiedyś ten kompas?
Wiesz, w którą stronę dzisiaj idziesz?
To jest zaskakująca
być może odpowiedź.
Nie wiem, w którą stronę idę, w sensie.
Nie wiem, tak od mnie
droga poprowadzi.
Jak gdzieś widzę
moją
może nie cel, bo ja nie wiem, co jest celem.
Myślę, że nikt nie wie, co jest celem.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Chociaż zadaję swoim studentom takie pytania na pierwszych zajęciach jak siebie widzisz za 10 lat. I sobie też zadaję takie pytania, ale to mówimy w sensie zawodowym. Natomiast życiowym za 10 lat siebie bym widziała z moimi dziećmi dorosłymi. To jest jakiś taki taki rodzaj wyobraźni to widzę. Jakieś takie spełnienia dla mnie, czego bym pragnęła dla siebie. Dzieci moich i ich rodzin. A to nie jest znowu dzielenie się czekoladą? Pewnie tak. Dzielenie swojego życia w dzieleniu się czekoladą. Może mam ja rację. Ale jak jest największy hedonizm związany z twoim życiem? Jak masz myśleć tylko i wyłącznie o sobie? To jest czas tylko dla mnie, na rzeczy, które lubię. Czyli na przykład oglądanie filmu, na które nie mam czasu normalnie, albo słuchanie muzyki, zjedzenie czegoś, co lubię. A poddajmy to takie pytanie naszej rozmowie. Wolałabyś dzisiaj mieć dużo większą karierę? Czy być u boku kogoś i być naprawdę zakochana? Dzisiaj. To znaczy, czy wolałabym coś innego niż moje życie teraz o to mówisz? Po prostu możemy urozmaić ci jedno mnogę twojego życia. Robisz albo bardzo dużą karierę obecnie. Albo jesteś również bardzo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

zakochana.

Wiesz co, myślę, że
bardzo mi w tej chwili zależy na tym, żeby
się realizować zawodowo.

Że to jest mój priorytet
na ten moment. Że ja wiem,
co znaczy kochać.

Ja byłam mocno zakochana
w swoim życiu. Oczywiście to byłoby
pięknie, gdyby się mogło przydarzyć jeszcze.

Ale nie wiem, czy to się przydarzy.

No to zobaczymy.

Natomiast to nad czym
w jakimś sensie mogę mieć jakąś
wpływ. Tylko, że wiesz, to jest bardzo niebezpieczne.

To słowa kariera,
sukces.

Ja tego trochę unikam,
dlatego, że

co to znaczy tak naprawdę?

Jak to zmierzmy?

Byłabyś jak sanach.

Nigdy bym nie była
jak sanach, myślę.

Dlaczego? Że to jest niemożliwe.

Bo to musiałabym być w jej wieku,
żeby być jak sanach. Ja już nie jestem
w tym wieku i też
nie potrafię.

Co prawda

byłabym bardzo nieuczciwa, gdybym powiedziała, że ona się sprzedaje,
bo mam wrażenie, że ona jest uczciwa.

Ale grała trasa
koncertową pod szyldą kabanosów.

Biedna
sanach.

W sensie, że jej to wypomina rzeczywiście.

Nograła. Tak, no wiesz, na marketing
się wiadomo. Młodzi ludzie myślą zupełnie inaczej,
niż myślimy my.

My, czyli ja mówię moje pokolenie.

Mamy ciągle... Właśnie, dziękuję, żeby wyrzuciłaś z tego walka.

No nie, no jesteś dużo młodsza do mnie,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

nie mogę wam cię tam zostawić.
Przecież mogłoby być
niemalże moim synem tak naprawdę.
No widzisz? No właśnie.
Trzeba było robić. Trzeba było myśleć
szybko, tak, mieć wzdrosłego syne
dzisiaj, ale no wiesz co,
ja z jednej strony to
muszę powiedzieć, że ja to podziwiam, bo ja myślę,
że gdybyśmy my,
będąc zaradnym pokoleniem,
ale jednocześnie zupełnie niezaradnym,
w sensie takim marketingowo-biznesowym,
zaradnym w sensie
zdobywania, wykształcenia,
osiąganie jakichś tam swoich
celów, które wtedy można było
sobie osiągać, żeby, nie wiem,
wiesz, no dla mojego pokolenia
wielką rzeczą było
wyjechanie na przykład na
studia za granicę, tak, no to było już
w ogóle uchwycenie Pana Boga
zarogi, jak mogłeś
po prostu wyjechać z tego kraju.
To nie było dla każdego
dostępne, tak jak ja dzisiaj mam
to w to nie wjeżdżał na Eros Musa, tutaj tam
są obywada nami świata, myśmy
nie byli. Z dobytek wykształcenia
było też wielką sprawą, tak, takiego
solidnego, dobrego wykształcenia.
No ale ja właśnie, ja Sana jest za to
szczerze powiedziawszy podziwiam
co sobie tak cheszkuje, ale
to jest po prostu wielka
wielka rzecz, żeby tak marketingowo
to
ugrać, a szczególnie, że ty sama
powiedziałaś o tym, że ona wszędzie brzmi tak samo
i to jest
raczej jasna i oczywista, wydaje mi się, że
cała reszta dookoła nie jest

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

ograna wybitnie
szczerze powiedziawszy, no bo na pewno
jest to dużo lepiej
zrobione marketingowo, niż ona sama
śpiewa. Tak, no sztab
ludzi dookoła nie i bardzo dobrze myśli
i świetnie ją sprzedaje, tak, myślę, tak.
Tylko poza zdrości.
Ale ty byłaś skrojona na duży sukces,
jak spojrzysz na siebie
oczami przeszłości?
Co to znaczy być skrojonym na sukces?
Musisz mi to wytłumaczyć.
Z dolnym, charyzmatycznym, pięknym
i uroczy i posiadającym
co coś.
Znaczy, na pewno posiadam
to coś.
Nie umiem o sobie mówić, że jestem piękna,
bo... No i jesteś, no dobra.
Dobrze, dziękuję bardzo.
Ale wiesz, ja nie mam tego w sobie, to jest
zadziwiające, bo nawet widzisz, ty mi to mówisz,
byłam dwa dni temu na takim spotkaniu
w jednym z fajniejszych teatrów w tym kraju,
pani dyrektor się z nas naprzeciwka,
wszyscy ci to mówią.
Ja mówię, no może mi to mówię, ale wiesz,
to ja w ogóle jakby się nie definiuję
w tych kategoriach, tylko że...
To, żebyś się definiowała, byłoby niebezpieczne,
ale posiadanie tej świadomości
byłoby całkiem komfortowe.
No to może nie posiadam tej świadomości,
to jest mój błąd, wiesz.
Bo gdybym pewnie, gdybym wcześniej ją posiadała,
to byłoby mi łatwiej.
Bo ja z tym bardzo długo...
z tym miałam kłopot właśnie, też to wynika
stąd, że
widzicie siebie z zewnątrz.
Myśmy sobie rzadko wydzielić zewnątrz.
W sensie widzieliśmy się, że jest rzadko nagrani.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Ja miałam ten przywilej,
że pracowałam w radio, więc dość szybko
oswoiłam się ze swoim głosem.
Ale obserwowanie siebie
na zewnątrz to jest zupełnie coś innego,
niż wiesz, czucie siebie w środku.
To by się wydaje, że coś robisz,
a na zewnątrz okazuje się, że to zupełnie inaczej
wygląda niż ty sobie to wyobrażasz.
To jest trudne pytanie, które mi zadały.
Ja mam z tym kłopot, to wynika też
do uczonej mojej skromności, wiesz, że...
Dzielimy się.
Dzielimy się, no właśnie.
Wszyscy byli tak zdolni.
Wszyscy nie byli tak zdolni, to na pewno.
To tutaj to wiem, że nie.
Wyróżniałam się tak wśród
swoich rówieśników na pewno
i że to było od wczesnych lat.
Myślę, że gdybym była bardziej
uporządkowana ze sobą, tak jak sanach,
to pewnie byłaby taka szansa.
No to jak musiałybyś być bardziej uporządkowana?
Sporo, wiesz.
Ja jestem ciekawy, bo to jednak całkiem niezłe
gdzieś tam uciekasz.
Nawirujesz się, tak?
Ale gdzie musiałybyś być uporządkowana?
Bo zawsze mówisz, że byłaś trochę dorosła,
choćby ta śmierć tego partnera,
kiedy miałaś 22 lata, to są rzeczy,
które jednak powinny porządkować
takiego młodego człowieka.
Jeżeli gdzie ty tam nie byłaś niepoporządkowana?
No wiesz, ale potem ten mój
epizod z gitarzystą Flamenco
był takim epizodem, który
też wszystko wywrócił, jakby kilka lat
takiego porządkowania się ze sobą.
Te moje wybory
czasami były takie
szalone, tak bym powiedziała,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

bo nawet ten pierwszy
związek poważny, który nie był
małżeństwem, który właśnie zakończył się śmiercią Andrzeja,
też był takim dosyć dużym ryzykiem,
taką moją trochę ucieczką
z domu rodzinnego, tak naprawdę.
Mówiliśmy tutaj przez moment o relacji
z moją mamą, która jest relacją
w tej chwili dobrą,
ale był taki czas, że nie była
to łatwa relacja między nami.
My się wiesz, tak ścieramy
dość mocno, jeśli śmiejemy,
że wytrzymujemy ze sobą jeden dzień,
a potem to już jest trudno.
Naprawdę, mamy
po prostu zupełnie inną
energetykę, inną
emocjonalność. Nie jest 11.
Nie, jest 7.
Jest 7, jest panną, tak jak moja córka
zresztą, co jest mi
zadane jednak i zawsze się śmieję,
że największą mają nauczycielką jest moja córka.
No dobrze, to co tam się działo, że
chciałaś uciec z domu rodzinnego
z Andrzejem?
Wiesz co, to był dom właśnie,
taki dom, w którym moja mama
stosowała bardzo wiele
zasad, które były sztywnymi
zasadami, w których ja się nie miściłam,
już wiesz, to i był pewien
rodzaj takiego, takiej bezczułości
jednak, że to jest
to coś, czego ja szukam, dlatego
widzisz, powiedziałam, że definiuję się przez miłość.
Myślę, że z tego powodu, z braku
tej czułości w domu, takiej
ja ją miałam z tatą, bardzo dużą,
ale potem tata też się gdzieś, ponieważ
się rozbiedli.
No nie było tego po prostu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

w domu, byłam z mamą, a mama ma dosyć utrudniony dostęp do swojej emocji. Ona się szczelnie obudowuje, do tej pory tak jest.

I uciekałam przed lodówką, no, przed zimnem uciekałam.

A kiedy rodzice się rozwiedli?

Ja miałam 17

lat, ale już taty nie było w domu dłuższy czas, zanim się rozwiedli. Czyli właściwie liceum też byłoby staty tak naprawdę.

Nie buntowałaś się?

Wiesz co, ja wtedy byłam bardzo zajęta, myślę, że moim buntem była ta moja nadaktywność, bo ja byłam aktywna właśnie w szkole i tutaj było szkoła muzyczna i teatr, jeszcze harcerstwo i tu jakieś inne rzeczy aktywności tego było całemu, to mnie cały czas nie było w domu i z jednej strony można się cieszyć z tego, że byłam nadaktywna a z drugiej strony widać, jak bardzo z tego domu uciekałam i żeby było śmiesznie, to tak odwróć teraz. Moje dziecko

starsze, generalnie wszystko z mamą się. Ona

jakby mi oddaje to, wiesz,

że to z jednej strony jest mój sukces, że moje dziecko lubi być ze mną, lubi moje towarzystwo i lubi być w domu, bo się czują w nim bezpiecznie. A z drugiej strony czasem mam takie kurcze, czy to jest, aby na pewno takie dobre i bezpieczne, że ona nie szuka na zewnątrz, ale potem sobie myślę ok, no przyjdzie czas, to na pewno poszuka najważniej, żeby się czuła bezpiecznie, myślę, że to jest, jeżeli ja się mogę podzielić czymś, co sama znam ze swojego doświadczenia, to jest właśnie ta

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

ta wiadomość o sobie,
że ważne w życiu jest poczucie
bezpieczeństwa i takiej przystani,
no tak. Ale zobacz, no bo
wydaje mi się, że jednak te bezpieczeństwo
jest najbardziej
ugruntowane, kiedy odnajdujemy je w sercu,
a nie kiedy
szukamy jego na zewnątrz bądź w kimś.
No tak, ale...
Bo z tego, co mówisz, to ty szukałaś tego
bezpieczeństwa w kimś.
Tak, ale wiesz, co teraz mówiliśmy o domu
rodzinie, to jest zupełnie co innego, no bo dziecko,
żeby ukształtować w sobie ten
dom w sobie, czyli to
bezpieczeństwo w sobie najpierw musi mieć
zapewniane pewnego rodzaju warunki,
czyli musi się czuć bezpiecznie w domu.
Ja myślę, że w tym domu tak do końca
bezpiecznie się nie czułam, że to stąd
wynika. Natomiast sama
ze sobą dzisiaj, jako dorosła osoba
dobrze się czuje.
No dobrze, no ale zobacz, jak ile
jesteśmy lat dalej.
Ale budowały ciebie.
Jesteśmy, a nigdy nie wiadomo jak długa jest droga,
wiesz, to jest zawsze, ja mam to,
przepraszam, że to mówię i to jest tak,
czasami to jest tak, trochę koledzy się zaniósł,
że z ostatnie na przykład byłam na takim
festiwalu mojego
i się żegnaliśmy tam, któryś dzień z kolei
i koleżanka do mnie mówił
to się tak zawsze żegnasz. Ja mówię
słuchaj, bo nigdy nie wiadomo, kiedy się
żegnam ostatni raz.
No i wiesz, wtedy jest taki rodzaj
cisza następuje,
ale ja naprawdę tak myślę.
Ja naprawdę tak myślę, bo
z całej pięknoty życia, którą nam się przydarza,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

który ja kocham bardzo,
wiem, że życie jest
no nieobliczalne, ono
jest, ono się jakby toczy
w taki sposób, że my jesteśmy dzisiaj,
ale jutro może nas nie być, no.
Jesteśmy jak tam o tyle.
A jak kamuflujesz dzisiaj smutek?
Przez aktywność.
Właśnie, bo to też było coś takiego, że mi się wydawało
nawet, jak powiedziałaś o tym
epizodzie, jak byłaś dzieckiem, że miałaś tam bardzo dużo rzeczy.
Tak. Z Mardominik.
Bardzo dużo rzeczy.
Nadal robię to samo, tak?
Tak, dlatego jestem w terapii teraz, wiesz,
i też się temu przyglądam, nawet ostatnio
chyba to nawet widać, bo jestem
trochę, tak trochę, chyba zamiłam ostatnio
ten single, który wyszedł,
ale poza tym się już dzieje trochę mniej,
że przyglądam się sobie
bardziej. No, taka rozkminka mam. Ciągłe jestem
w jakiejś, no lekturze z nas
nie jest, no, jestem w podróży ze sobą
samą, no, to jest najważniejsza podróż, bo
odbywamy na tej planecie.
Ale nurkujesz coraz głębiej?
Nurkuję coraz głębiej, tak.
No tak, myślę, że życie tego dla mnie wymaga.
Wiesz co, to wymaga też do mnie mój
polityczny umysł. Ja,
znaczy, widzisz, bo nawet jak rozmawiamy,
no, jestem takim ciężkim partnerem
do takich głębokich naturzeń,
bo, bo
pierwsze, jakoś bardzo umiem
asertywnie
bronić tego swojego środka, bo jestem
naprawdę, no, hipra wrażliwą osobą
i, i gdzieś wydaje mi się,
że ten środek po prostu
zasługuje na to, żeby go chronić,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

że to jest takie magiczne miejsce. I wydaje mi się, że ty często chronisz to sama przed sobą. Tak, myślisz? Tak, że to jest twoje, a usłyszenie tego nagłos to jest zupełnie coś innego, niż posiadanie wiedzy, że to masz. No tak, no, ale od tego mam terapię, właśnie, że żeby o tym rozmawiać na głos, wiesz, to wtedy, to wtedy jest łatwiej. W każdym razie, no, na pewno z takich fajnych rzeczy śmiesz, trochę śmiesznych, wiesz, że na przykład nie biorę żadnych leków, nie, nie, nigdy nie brałam żadnych leków, ale wypowiedziałam takie zdanie chyba w lutym, w jednej rozmowie takiej też publicznej, że no, udało mi się przez to przejść z jakąś taką domą. Dzisiaj już tego bym tak nie powiedziała. Jednak wydaje mi się, że jeżeli jest taka konieczność, żeby z farmakologii korzystać, to po prostu powinno się to zrobić, bo można sobie zaoszczędzić no, cierpienia i też czasu po prostu. Można skrócić ten czas takiego, tego niedobrego czasu. A jak wiadomo, nie wiadomo ile czasu mamy. A jak wiadomo, nie wiadomo ile czasu mamy, tak. Jeszcze wrócę w taki wypadek do muzyki, no, bo rozmawiam o ważnych rzeczach. A uważasz, że dzisiaj muzyka jest właśnie o mało ważnych rzeczach, albo jest o rzeczach po prostu nieistotnych? Zależy, kto ją robi, wiesz. Rozmawiamy o popularnej muzyce. Tak. Muzyka popularna, niestety

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

o nieistotne rzeczy.

Nawet dzisiaj wydaje mi się, że zobacz, był taki moment, chyba on nadal jest, szczerze powiedziawszy, że muzyka alternatywna stawiała się takim popem.

Ale ona, czym bardziej stawiała się popem, tym bardziej teksty zostały być bardziej jałowe.

I zastanawiał mnie z takiej perspektywy osoby, jak ty, która jest wykształcona, która zna się na tym, czy nie odczuwa się trochę takiego...

Chce to być bólu oczywiście, bo to jest na dużym, ale takiego, że jest smutek tego wszystkiego, że sobie patrzeć na zdolnych ludzi, którzy zastosowują się do papki ze względu na to, żeby jednak cały czas trzymać się tego szczytu, że nie chcą wyznaczać jakości, ale zastosowują się do tego, co po prostu jest popularne.

No jest to smutek.

To jest to smuteczek, świetnie przybora to nazywało. Jest smuteczek, dlatego że, wiesz, to nikt nie czuwa dzisiaj. To jest bolesne dla mnie, bo wydaje mi się, że wiesz, kiedyś było tak, nie wiem, czy znasz tę historię, ale kiedyś było tak, że wszystko to, co się pojawiało w takim mainstreamie piosenkowym, nazywało się coś takiego, było coś tak jak giełda piosenki.

I na te giełde piosenki, najwięksi tekściarze pisali piosenki, które były zalakowane w kopertach, bez imienia i nazwiska. Czyli jak się dała ta komisja, to nie wiedziała, która piosenka jest Pana Młynarskiego, Pani Osiecki, Pana Kowty, czy jakiegoś tam Pana

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

X czy Y.

Oni to po prostu czytali i wybierali z tych tekstów te właściwe teksty.

Czyli była to w pewnym sensie jakaś taka

czystość, czysta gra.

Dzisiaj to tak w ogóle nie istnieje, to znaczy dzisiaj nie ma już tego sita,

które odsiewa to, co

wychodzi w tak zwany mainstream.

Bo każdy może wrzucić do tej

sieci, ile chce i wszyscy narzekamy

na to, że po prostu ktoś ostatnio opowiadał,

słyszałam to wczoraj,

że na swoją skrzynkę jeden z dziennikarzom muzycznych,

że na swoją skrzynkę jednego dnia dostał

prawie 200 piosenek, nowych piosenek.

Wyobrażasz sobie to?

To jest po prostu

niewobrażalna ilość, to znaczy ile tego jest w ciągu

roku. Z jednej strony to jest piękna,

bo każdy może. No tak, bo każdy może,

oczywiście. Ale wiesz, to jest inaczej,

kiedy masz taką na przykład taki port,

że wrzucasz swoją muzykę

w e-muzyka i ona

jeżeli tam spełnisz jakieś wymagania,

no to ona może być wszędzie w tych mediach streamingowych

puszczane i każdy może jej słuchać,

ale czymś innym

jest ten element, kiedy muzyka

przydostaje się do głównych mediów.

No, czyli ciągle to są radia,

stacje radiowe,

nawet te playlisty, o których mówisz

i tam powinno się

znajdować to coś, co jest najbardziej wartościowe,

czyli jakoś wyselekcjonowane.

A ja mam wrażenie, że nikt

na to nie patrzy, że to wcale nie jest tak.

To, co jest najbardziej

słuchane, czy wyselekcjonowane, to jest to,

co ma najwięcej odsłon.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Czyli jakby na takim wolnym rynku, jak najwięcej, na przykład młodzieży się tym zainteresuje, bo to oni głównie robią te klikalność i na Instagramie i odsłuchań na Spotify, bo młodzież tam siedzi przecież. Dzisiaj wydaje mi się, że tam jest bardzo dużo, już bardzo różnych ludzi, jednak, ale no nie, no to... No tak, no moje powalenie też tam jest oczyszczający. Chociaż w mniejszym stopniu, bo ja mam wielu znakomitych znajomych, przyjaciół z kręgu sztuki, takiej szerokiej sztuki, znakomitych aktorów, realizatorów, również muzyków, którzy w ogóle tam nie zagląдают. Po prostu nie ma ich w tej rzeczywistości. Mhm. Dla mnie po prostu, bo ja nie oczekuję od debiutantów, żeby opowiadali o ważnych rzeczach, nie oczekuję od młodych ludzi tego. Zresztą jest taki świetny raper Oki, który, pamiętam, już był mnie na podkaści i powiedział o tym, że ja mam 19 lat, co mam powiedzieć, mądrego. Ładne. I tak jak sobie myślisz o tym, no zwłaszcza jest Igor Herbut, który potrafi ładne rzeczy, za tobą też jest Fish, który też potrafi piękne rzeczy. Vito Bambino, ta ostatnia płyta, to jest pięknie napisana płyta, zresztą kontaktowałem się z Vitem i mówiłem do niego, że jejku to jest tak pięknie, pięknie napisane. I tam jest taki jeden fajny wers, że bracie ja się o Ciebie martwię, bo nie szuka Ciebie d ja, bo szukam Ciebie ja. I to jest Vito tam ma świetnie, przerotnie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

przekniwione wersen, też jest Cortez.
I gdzieś od ci ludzie powinni być
wyznaczniemi tego, o jakich
rzeczach powinniśmy mówić w muzyce,
bo muzyka naprawdę, to, co ty
powiedziałeś, żeby dać Cię ponieść w drodze,
wydaje mi się, że jako młodzi ludzie dajemy
się ponieść muzyce. My idziemy z tą muzyką,
którą gram w dusze.
To też nie brało się z przypadków,
więc to są dla mnie ważne rzeczy,
a też ważne rzeczy dla mnie taką, czy
ty uważasz, że muzycy powinni
wypowiadać się na tematy takie, jak
polityka chociażby.
Że to są ludzie, którzy mogą zmienić
perspektywę tego, jak
odbiorcy patrzą na rzeczywistość.
To jest niełatwe pytanie,
wiesz, myślę, że bałabym się wtedy
o nich, gdybym faktycznie o tej polityce
mówili, bo wiesz, jak to jest,
zwłaszcza w dzisiejszych czasach, natychmiast
masz jakąś, jesteś
sklasyfikowany, a to jest bardzo niebezpieczne
dla artysty. Na przykład dla takiego
Igor'a herbuta, którego uwielbiam sama też
i kocham tę wrażliwość.
Miałam wielką radość zaśpiewać z nim na
wspólnym koncercie i też obserwować
go od tyłu, jak
wygląda jego zaangażowanie w śpiewanie.
To jest po prostu rozwibrowana
cudowna istota.
Przypomniał mi się mój afters Igor.
Wspaniała.
Zresztą mówiłam mu to niejednokrotnie.
To myślę sobie, że
wiesz, są takie osoby, które są jak takie,
ja naprawdę myślę, że artyści są elfami
na tym świecie. Wiesz, oni są z innej materii
utkani, niż taka cała
całość populacji.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Coś tam nam mają pokazywać.
No i są pewnego rodzaju też
sentezą.
Czyli nie mogą dzielić, a mówienie
o polityce w pewnym sensie
sprawia, że zaczynasz dzielić ludzi,
zwłaszcza w tym czasie, w którym my w tej chwili żyjemy.
No to są tylko skrajności.
Nie ma elementów wspólnych.
Mi się wydaje, że naszą rolą
właśnie jest
kreowanie całej czas i
przypominanie ludziom, że musi być wspólna
płaszczyzna. Wspólna płaszczyzna
do
porozumienia.
I tutaj nie mam tej jasności. Uważam, że
artysta powinien być neutralny
politycznie.
Że to jest lepiej dla niego.
Ale teraz inna rzecz.
Jeżeli swoją twórczością jest w stanie
wzbudzić taką refleksję
w swoim odbiorcy, że ten odbiorca
wie, że coś, a nie coś innego
to znaczy, że on oddziałuje
również politycznie, tak? W sensie
świadomościowo oddziałuje.
Ale teksty typowo polityczne?
Znaczy, no chodźmy, jak to wypowiedzi,
bo już nie mówię o tekście. Pomiędzy. No ja wiem,
myślisz o pewnego rodzaju postawie.
No a jak ty patrzysz na to?
Wróćmy rolę, ja jestem ciekawa,
jak młode pokolenia to myśli.
Ale to bardzo miło, że jestem młodym pokoleniom,
ale wiesz co, to jest
kwestia gatunkowa
na pewno, bo wydaje mi się, że
w takich gatunkach jak rap
jest dużo więcej przestrzeni
na to, żeby móc tym
zarządzać. Z komentować rzeczywistość.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Tak, tak. Naprawdę tam jest dużo więcej i nawet wypowiedzenie się publicznie nie grozi tym, z czym grozi, kiedy robisz muzykę mainstreamową. Typową taką, powiedzmy, w dużych mediach. No bo rap jest w radjach itd., ale raczej duże media w internecie gdzieś tam nie komentują tego, co rapper powiedział i wydaje mi się, że tutaj ten rapper nie byłby tak skondensowany na krytykę jak ktokolwiek inny w takiej muzyce. Gdyby to Dawid podsiadło chociażby powiedział, to wtedy cała Polska by o tym mówiła. A kiedy by to powiedział nawet popularny rapper no nie wiem, jest taki raperek BDoS i tam miał takie wersy w jednej z piosence, nie przeszkadza mi chłopak z chłopakiem itd. Ale o tym nikt nie mówi, pomimo tego, że to jest bardzo wyrazista postać jedna z największych albo bądź największa dzisiaj na polskim rynku muzycznym i tam wydaje mi się, że to się dzieje, bo jest kilku raperów, którzy gdzieś tam jednak zabierają głos w przestrzeni muzycznej, co prawda, no bo oni nie za bardzo udzielają wywiadów, więc wywiadach raczej tego nie mówią i to jest też bardzo duży ich komfort, że oni po prostu tego nie muszą robić, no bo oni sprzedają płyty, sprzedają koncerty, to mówią na koncertach, no nie? Tak na soku zresztą bardzo mocno byłem rok temu na koncercie Sokoła w Płocku na festiwalu, gdzie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

ze sceny mówił jebać pis, więc
wydaje mi się, że
po prostu gdzieś tam to jest
osadzone dużo bardziej w tej kulturze,
ale tej mainstreamowej
nie i to jest też
to jest każdego biznes, tak naprawdę
tak zupełnie serio, to poza tym, że to jest każdego pasja
każdy to kocha
to jest ich biznes i teraz
czy oni chcą
dzielić swoją wypłatę na pół
to jest bardzo egoistyczne, ale
bardzo prawdziwe, to jest prawda o nas, o
jako ludziach i
możemy kogoś podziwiać jako artystę, ale
musimy pamiętać, że to jest artysta, to nie jest
ktoś, kto ma wiele, który zarabia na tym, tak,
ale też nie ma, może nie mieć specjalistycznej
wiedzy, jeżeli chodzi o
tematy, druga sprawa jest taka, że
oni czasami może nie chcą mówić o swoich
to względu na to, że ich poglądy nie są
takimi
poglądami, jakie ludzie
myślą, że oni mogą mieć, bo to jest druga sprawa
co jest bardzo
bardzo ciekawe, więc ja
to patrzę w ten sposób
wiadomo, że chętnie bym posłuchał, jak
tacy ludzie
mówią, ale też zrozumiałem to, że
czym więcej mówią, a czym mniej śpiewają, tym gorzej
wypadają
No tak, ja myślę, że najlepiej jak sztuka mówi za nas
to jest ten
myślę, że tak, że to jest
quintesencja
tego właśnie, jeżeli chodzi o sam przekaz
artystyczny, a z drugiej strony
wiem, że ja ci coś powiem, to jest tak, tak jak
to słynne zdanie
Wojciecha Młynarskiego

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

opuściłaś mnie inteligencję, no nie, czy nie opuszczaj mnie inteligencję, bo w pewnym sensie tak się wydarzyło po 1989 roku, że ta inteligencja zajęta budowaniem właśnie tego tej platformy dla sztuki, która się nagle stała marcyjna, bo bardzo dużo takich figur w tym naszym artystycznym życiu gdzieś tam odeszło właśnie na, budowało swoje teatry, swoje przestrzenie, bo nagle się pojawiła taka możliwości, świetnie z tego skorzystali i fajnie, że to się wydarzyło, ale faktem jest, że z drugiej strony zaprzestano edukowania społeczeństwa, co w czasach PRL-owskich gdzieś w pewnym sensie ciągle było obecne, bo ja na przykład czuję się, ja to często powtarzam, ja się czuję wychowanką polskiej telewizji. Mnie telewizja w ogromnym stopniu wychowała, dlatego że no myśmy wtedy nie mieli innego dostępu do takiej szerszej treści niż przez telewizję, bo to co dzisiaj dla was jest naturalne, czy internet i to, że wszystko jest na, na wyciągnięcie ręki dla nas nawet znalezienie nut, ja tego nigdy nie zapomnę, bo po prostu znalezienie odpowiednich nut to było czasami dryfowanie, czy jeżdżenie pomiędzy kolegami, czy nawet nagrań proszeni, żeby ktoś zobaczył, czy w jakimś sklepie muzycznym jakiegoś nagrania nie znajdzie, bo szukaliśmy go długo, więc, bo jesteśmy takim dzikim pokoleniem, ja nigdy nie zapomnę takiej fajnej historii, którą Dominik miał z Łukaszem Borowiczem, wybitnym dyrygentem jakieś dzijne koncerty

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

zagraniczne, to
wyobraź sobie, że zostawiali
w hotelach wszystkie ubrania, które
mieli w walizkach
i wkładali do nich płyty
i płyty CD
i płyty winylowe, które mogli kupić
tam na miejscu i przywieźć
te nagrania do Polski i wracali tylko
w tym, co stali
i Dominik z Wielęczałą tak naprawdę
i robili to po prostu
powielokroć
Łukasz ma całe mieszkanie
ja u siebie też
sporo tych rarytasów
bo te
czas
bardzo często określa się szary,
ale właśnie takie historie są bardzo mocno kolorowe
no, w ogóle wiesz, te relacje międzyludzkie
były, myślę, dużo bardziej
głębokie
ale to też zmienił gdzieś tam internet
i zresztą oglądałem teraz świetny serial
o tym
on jest osadzony w końcówce
w końcówce XIX wieku
i tam główna postać
rozstaje się
ze swoją dziewczyną
i, znaczy, zabierają tego
gościa i ona sobie zdaje sprawę,
że ona nie wyjdzie, on mieszka
no i jakoś nie ma się zresztą skontaktować
oni są wielce zakochani w sobie
i ona zaczyna krzyczeć, gdzie ma wysłać list
i dopiero wtedy chyba zaczynasz to
rozumieć, że
dzisiaj nie mamy tego problemu
i wiadomo, że technologia daje wiele
ale tak samo dużo zabiera
no bo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

pewnego rodzaju spotkania, intymność
rozmów
została zamieniona tym, że
wolimy zamiast z kimś pójść na kawę
naprawdę porozmawiać, wolimy do kogoś zadzwonić
no bo jest szybciej, bo nie będziemy stali
w korkach i tak dalej i tak dalej
nie musimy do kogoś jechać
możemy po prostu porozmawiać ze sobą
przez telefon albo wymienić kilka wiadomości
na Messengerze
więc dochodzimy do tego, że
zaoferowano nam coś
ale to co ty powiedziałaś, co łączyło ciebie
z Dominikiem
wytwarza się w ludziach tylko i włączy wtedy
kiedy oni się widzą, oni się czują
przez współobecność
to jedna kwestia, ja to widzę właśnie wśród młodych ludzi
bo przecież też z nimi pracują
mam dzieci
że ja się o to najbardziej boję
zaniku
takiej gotowości na drugiego człowieka
bo jednak to, że na przykład
ja jeszcze byłam dzieckiem
do którego domu potrafili przyjść znajomi
nie zapowiedziani
bo przecież nie
zanim mieliśmy telefony komórkowe
ja pamiętam taki czeski dywogę telefonu
mnie w domu nie było
w końcu chyba w szkole podstawowało
jak mieliśmy dopiero pierwszy telefon w domu
no po prostu ktoś
przychodził, pukał do drzwi
i się zjawiał w domu i tak się odbywała rozmowa
tak się umawialiśmy
dzisiaj jest to nie do pomyślenia
moje dziecko do mnie mówi jak to mam o to
tak ktoś mógł przyjść, po prostu zapukać do drzwi
i powiedzieć ci, że jest
ja mówię no tak

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

więc świat się jawi zupełnie jako inna rzeczywistość
dlatego ci ludzie też są zupełnie inni
tak zupełnie, zupełnie
inni i zobacz jak na początku
narzekano na
te pokolenie dzisiejszych 20 latków
że im się nie chce, że jak o 16
kończą pracę to o 16 odkładają telefon
i dziękują a nagle inni ludzie patrzą
na to im kurde
to jest życie
to znaczy, że on od 16 naprawdę żyje
że ma swoje życie, już nie pracuje
a nie, że pracuje ponad godziny
dla firmy, która nie jest jego firmą
on ewentualnie może dostać awans
gdzie awans nie jest tak bardzo wynagrezany
że ci ludzie młodzi
nie patrzą już tylko i wyłącznie na
na to, że ta kasa jest taka ważna
że oni rozumieją, że luksusem jest czas
to, że jednak mogą coś z tym czasem robić
nawet jeżeli grają potem w gry
to jest ich czas
to jest luksus
a ludzie, którzy są zagłonięni przez pracę
nie mają tego luksusu
i nawet jak kochają tę pracę
to przecież często to są najfajniejsze lata życia
to jeździłaś z kolegą
i się powiłaś
z kolegą i też z tobą
tak, więc pomyśl sobie
jakie to jest ciekawe
wiesz co, ale myślę sobie też, że
np. różnica między moim pokoleniem
a tymi kolejnymi polega na tym, że myśmy
po prostu, bo widzisz to, że
oni mogą usiąść i mają
środki na to, żeby ten czas jakoś
spędzić inaczej, to znaczy czują się
bezpieczni też finansowo
nasze pokolenie nie czuło się bezpiecznie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

finansowo, u nas było ciągle za mało pieniędzy
tak naprawdę, to jest
ja to pamiętam ze swojego pokolenia
po prostu bardzo dobitnie, że myśmy
ciągle go nie i za tym, żeby mieć
na cokolwiek, na tenisówki
przecież nie było niczego po prostu
my jesteśmy wychowani w braku
a wy już nie macie
wy już tego nie czujecie, bo to nie była wasza rzeczywistość
więc inaczej też te rzeczywistość
zupełnie odczytujecie
i ja wiesz, ja widzę to też
po moim dziecku starszym, który też
ma swoje granice bardzo określone, że
ona potrafi powiedzieć, że już
o tej godzinie to skazażanko się nie będzie kontaktować
bo ona chce odpocząć, ja na bardzo jasno
te granice stawia, ja czegoś takiego w ogóle
nie umiałam robić, ja nawet do tej pory
czasami mam z tym kłopot, wiesz, że
już teraz umiem wyłączyć
telefon, jak kładę się spać
czy gdzieś tam, że jak nie mam dzieci przy mnie
to się odłączam zupełnie od świata
zewnątrznego, że już nie
nie przyjmuje telefonów, ale długo mi
to zajęło, żeby nie być dyspozycyjny
myśmy byli nauczeni
na świat, po prostu, w którym żyliśmy, że
mamy być dyspozycyjni i mamy
oddać wszystko, wtedy
jesteś wart, jak umiesz oddać wszystko
ja pamiętam taki, o, to jest śmieszne
jak zaczynam pracować w radio
to myśmy przecież pracowali z pagerami
no i taki pager mógł cię
po prostu o każdej porze dnia i nocy
obudzić, pamiętam tę sytuację, kiedy
się po prostu jechało
na złamanie karku, bo trzeba było dojechać
była jakaś sytuacja, jak byłam reporterką, że to nie
nikt się nie martwił, ty miałaś być

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

dyspozycyjna i koniec, no tak, taka była umowa niesamowite, jak to się zmieniło, no i przecież nie minęło jakiś tam olbrzymi okres czasu z drugiej strony minęło, wiesz, minęło ponad 20, jednak minęło no i co, ale zobacz, to 20 lat no, myślisz, to jednak nie jest aż tak dużo, że patrząc na to, jak bardzo dużo się zmieniło, bo też jesteśmy w takim miejscu, w Europie, które bardzo szybko się rozwija jesteśmy naprawdę, tak jak się już odetnie te wszystkie tematy polityczne, zupełnie naprawdę jesteśmy w bardzo dobrym miejscu i w bardzo dobrym czasie, jeżeli chodzi o to, gdzie się znajdujemy i jak to wszystko wygląda, bo pomyśl sobie teraz te 20 lat do tyłu, jak wyglądała Polska uuuu, no w ogóle, wiesz, standard życia się bardzo zmieniło, tak? zupełnie, oczywiście inną rozmawiamy, zmieniło się bardziej standard niż rzeczywistość ludzi, tak w sensie to, jak spojrzysz na to, zastępnie do porównania, tak, ale wiesz, taka prosta rzecz, no, jak ja chodziłam do to po prostu było jakieś instrumenty po prostu trzy na krzyż, jakiś lepiej nastrojony fortepian w sali koncertowej, a teraz właściwie każda instytucja to ja mówię tylko ze swojego podwórka, każda instytucja muzyczna, czy właśnie szkoła muzyczna ma swoją super sale koncertową, ze świetnym instrumentem, ale nie jakimś tam instrumentem, tylko takiej światowej klas instrumentem koncertującym, myślę tutaj o fortepianach, tak, wszędzie to też jest, co chwila tak naprawdę, uzupełniane to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

cały instrumentarium, to jest niesłychane, no, pod tym względem żyjemy w fantastycznym czasie, no i trzeba też to umyć doceniać, to ja się umiem, ja na przykład umiem się z tego cieszyć, wiesz, że jak jadę do różnych filharmonii w tym kraju, patrzę na to, jak to fantastycznie wygląda i w jakich wątkach ludzie też odbierają sztukę, bo to też jest ważne, ja pamiętam po prostu swoje kabaryt potem na przykład, oni zaczynali, jak ja byłam w liceum, no to myśmy słuchali w jakichś salach gimnastycznych po prostu, siedzieliśmy na materacach, po prostu w jakimś takim, w pocie tych sal gimnastycznych albo gdzieś tam w jakichś klubach studenckich, ciasnych zadymianych i dzisiaj po prostu ludzie się dają kulturalnie przychodzą ubrani wieczorowo i cieszą się dobrym kabaretem, no to duże różnice. No olbrzymia i to jest różnica jeszcze, gdzie ja tego dotykałem, że tak to właśnie wyglądało i zobaczcie, w perspektywie tego naprawdę tego ostatniego czasu to tak wszystko przyspieszyło, no Unia Europejska otworzyła bardzo szeroko drzwi i wydaje mi się, że naprawdę mamy zupełnie inną i fajną wartość dzisiaj, jeżeli chodzi o miejsce, w którym jesteśmy, a jak patrzysz sobie na te czasy, jak bardzo zmieniły się wartości ludzi? Ja zmieniły się bardzo. No jakie? No to jest właśnie to, o czym już wspominaliśmy, no

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

ludzie szukają zysku teraz
bardzo często, szukają sukcesu w życiu.
Zmieniła się definicja sukcesu w życiu.
A co to znaczy dzisiaj sukces, oznaczało kiedyś?
Bo kiedyś dla inteligenta
sukces, no to było wykształcenie,
to była, to był największy ogląd świata,
jaki był możliwy, tak? Ja to pamiętam
z takich domów inteligenckich, do których
dane mi było chodzić i którymi
się zachwyciałam.
Znajomość,
wyjazd, na przykład
podróżowanie po świecie,
bycie w tych miejscach, które są kolebkami
kultury, no to było jakieś
osiągnięcia, sukces, że możesz
tego doświadczyć, doświadczała tego
nieliczni. A dzisiaj sukcesem
jest, no co, myślę, że
wystarczająco pełne konto,
dobry samochód,
jakaś tam fajna limuzyna.
Dla niektórych to będzie
dobry życie oczywiście, no bo też te wartości
są różne, z różnych domów wyniesione.
Ale myślę, że to się diametralnie zmieniło,
że na pewno nie intelekt
jest pewnego rodzaju jakąś
nabilitacją dzisiaj. A w moim
pokoleniu to jeszcze tak było.
Ale to jest ciekawe, bo wydaje mi się też,
że tak jak rozmawiam z młodymi ludźmi
tutaj, jak przychodzą,
że
że oni rozumieją na przykład, że ktoś,
kto jest popularny,
kompletnie nie musi być mądry.
I wydaje mi się, że to jest już duża lekcja
tego, że zaczynamy dostrzegać to, że ktoś,
kto jest popularny, nie musi być mądry.
I druga sprawa jest taka, że jak ktoś jest bogaty,
to też kompletnie nie musi być mądry.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Może być nawet przeciwieństwem mądrości.

I
zawsze mnie interesuje optyka.
Optyka, jak się na to patrzy,
że
że ci młodzi ludzie,
no bo wydaje mi się, że oni są
bardzo skrajni. I sam tacy właśnie, którzy
doceniają swój czas
i tacy, którzy właśnie doceniają kasę.
Taką najprostszą wartość,
najbardziej namacalną.
Bo to wszystko, o czym rozmawialiśmy,
przez całą tę rozmowę,
to są rzeczy, które
doceniasz, kiedy
stajesz się coraz bardziej dorosły
i coraz bardziej życie cię sprawdziło.
No bo wielu rzeczy pewnie nie
byłaś w stanie przewidzieć, no bo, no jakimś
w sumie. No bo jak, tak.
A wtedy, kiedy one cię dotykają,
ty wiesz czym jest ten dotyk
i wiesz też czasami,
że z tego dotyku można dużo wyciągnąć.
A zazwyczaj czasami ten dotyk
traktujemy, interpretujemy jako sam ból.
A z tego
ból wychodzą czasami naprawdę
bardzo, bardzo piękne rzeczy,
które zmieniają nas na
dużo, dużo dłużej,
niż ten ból miał na nas tak naprawdę
odcisnąć jakiegokolwiek.
Więc no, o czym ty teraz marzysz?
To jest, to jest bardzo ciekawe.
To jest ciekawe, bo ja ciągle marzam spokoju,
wiesz, to jest ciągle taki mój motyw
przewodnic, jest nudne nawet w kontekście
tej rozmowy. Ale tak, ja marzę
o spokoju, o jakiegoś
rodzaju możliwości
i przestrzeni

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

na to, żeby twórczo się bardziej
rozвивać, bo ja ciągle mam takie, wiesz, mam takie marzenie
na przykład, żeby mieć swój dom,
a w tym domu mieć swoje studio, żeby
dość do takiego momentu w życiu, żeby mogła
sobie tak zanurkować się
w muzyce,
w jakichś różnych doświadczeniach
z samplami elektronicznymi, popróbować
sama, na własną rękę,
poryzykować, popisać sobie swoje własne
piosenki.
Co prawda zaczęłam to troszeczkę,
ale ciągle nie mam wystarczająco czasu na to,
no bo zabierają mnie rzeczy, które są
tutaj, teraz, no rzydko mnie zabiera,
mówiąc krótko. No dobrze, ale czekaj, bo teraz tak,
nazwijmy ten spokój.
Marzysz o spokoju.
Ja już zrozumiałem, czy ten spokój był kiedyś
jak bądź dzieckiem, a teraz chcę zrozumieć,
czym on jest w wizualizacji przyszłości.
Wiesz co, myślę, że to jest
takie pogodne bycie
spokojne, czyli po
takie poczucie, że
to miejsce, w którym jestem, jest bezpieczne
i stabilne,
bardzo fajnie, jeżeli ktoś
przy mnie byłby,
kto rozumiał, o czym ja jestem,
bo to jest też trudne, wiesz, myślę,
że na przestrzeni wieku,
czym jesteśmy coraz starsi, to to jest...
Ja to dostrzegam, jako swoją trudność,
być może ona jest
tylko moja osobnicza, ale
znalezienie
kogoś, kto chciałby
się też dowiedzieć, tak naprawdę,
nie byłby tylko zewnętrzny, bo to
z nami artystami to też często tak bywa,
że my jesteśmy bardzo trakcyjni na pierwszy rzut ok.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Potem ktoś dostrzega ten bałagan. No bałagan to wiadomo, że jest nowo, inaczej nie bylibyśmy artystami, wiesz, to jest tak, to na zewnątrz jest fajnie, a potem, żeby było tak fajnie na zewnątrz, to coś tam się musi zadziać w środku i oczywiście się dzieje zawsze, jest jakiś rodzaj chaosu. Nie, ale chodzi o taki rodzaj, myślę, zrozumienia na poziomie duchowym, duchowy emocjonalnym, że to jest dla mnie bardzo ważne. Myślę, że bardzo bym chciała nadal uczyć, bo uwielbiam to robić i mało tego, czym jestem coraz starsza, to znajduję w tym coraz więcej przyjemności i bardzo dużo się sama uczęt tych młodych ludzi, co jest kurczę takim... Nawet to moi koledzy się śmieją, że to jest takie, to jest trochę wampirze, wiesz, że jak się uczy młodych ludzi, to pobierasz od nich energię i coś w tym jest, ale w takim kontekście ja bardzo lubię, kiedy ludzie się rozwijają obok mnie, kocham to, nigdy nie byłam takim nauczycielem, który, nie wiem, ma rację i uważa, że po prostu jest jedna, najmojsza racja, tylko zawsze staram się ich zobaczyć w ich uwarunkowaniach, też w swoich ograniczeniach, no bo każdy z nas je ma i jak się przy odkrycie tego jest w ogóle, wiesz, kamieniem po prostu filozoficznym do posunięcia się dalej, chciałabym muczyć na pewno tak. Chciałabym jeszcze pożyć po prostu, wiesz, tak po prostu dobrze pożyć, móc wyjeżdżać, poznawać nowych ludzi, patrzeć jak moje dzieci się rozwijają,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

jak rosną.

Bardzo ważne jest dla mnie to, żeby robiły, co kochają i tutaj naprawdę mogą nawet być owcowymi albo mechanikami samochodowymi.

I w ogóle nic mi to nie robi.

Uważam, że po prostu najważniejsze, żeby byli szczęśliwi. No dobrze, ale już powoli zmierzając do końca, o czym byłaby piosenka, gdybym miała być o tobie.

O kurczę, wiesz, pierwsze, co mi w przodu głowy to o niebie.

O jakieś błękitności, chyba tak, o jakieś lekkości.

Ja w takim rozpędzie jestem, do jakiejś lekkości. Wydaje mi się, że ja teraz

wiem, czy to będzie wynikać z tej rozmawy, bo musimy dotknęli tak dużo różnych rzeczy w sumie, choć kręcimy się w kółko.

No bo ja wyciskam ciągle z tej samej pomarańczy, wiesz. Tak, tak, normalnie ciągle wyciskasz te cytryny, że ja cię, wiesz, jednak zrzucam z siebie balast.

I nawet teraz, jak zaczęłam, to wrócę znowu do tej terapii. A to są cudze bagarze? Z tego samolotu, które wyrzucasz?

Nie, to są moje bagarze, jednak, że wiesz, my się tak skrzętnie, bo jednak ja jestem takie dzielności, że

już byłam harcerką i takie po prostu, jak ja sobie nie dam rady, dam sobie rady, jestem dzielna, mundurek

na plecy, wojownika strój i jedziemy, tak.

W działaniu się tutaj po prostu wszystko okaże, stary się tam, wiesz, hartuje i trzeba to robić. A teraz dostrzegam, że to nie do końca takie jest, no, że jak się przeładujesz, to po prostu możesz się przewrócić i nie wstać, mówiąc krótko, tak, że trzeba patrzeć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

na ten balans. I to jest tak też ku
drodze, że
wbrew pozorom
to młode pokolenie, które zaczynamy
być coraz bardziej takie samoświadome siebie,
no, bo jednak
literatura, do której mają dostęp,
ale też wydaje mi się, że coraz bardziej
świadomi nauczyciele, jeżeli się tacy zdarzają,
bo to różnie bywa w polskich szkołach,
ale zdarzają się, ja na przykład nie mogę
narzekać, jeżeli chodzi o moje dzieci, to
powoduje, że one są coraz bardziej
samoświadome i one szybciej
są dojrzałe, jednym pod względem
i takiego umiejscowienia
siebie.

Dobrze.

O niebie.

O niebie. A to byłaby smutna, czy wesoła
piosenka?

Wesoła, znaczy to byłaby pogodna, bo wesoła
to jest, wiesz, wesołość.

Wesoła jest tylko pola.

Kojarzę mi się, wiesz, z ważnością
jakąś taką... Nie, nie,
lubię szlachetność jednak.

Szlachetność jest ważna dla mnie.

Szlachetność jakaś...

kurczę, no powiem, to wyrafinowanność,
tak, ja lubię wyrafinowane rzeczy,
lubię dobry smak.

Bardzo zwracam uwagę
na formę, ona jest dla mnie ważna.

Dlatego lubię, na przykład sztukę,
no wydaje mi się, że sztuka jest bardzo
ważna w życiu.

Lubię dobre słowo, lubię poezję,
lubię malarstwo, lubię teatr.

Właśnie z tego powodu, bo kocham formy.

Ale bardzo ciężko chyba
o nią, tak, zupełnie, zupełnie
serio.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

No w dzisiejszym świecie.

No bo, bo opowiadasz cały czas
o ludziach, trochę z poprzedniej
epoki, posługując się każdym
ze nazwisk, nie wiem,
jak mówiłaś o nikim, kto jest
dzisiaj.

No mówiliśmy o Igorze herbucie,
którego też bardzo, bardzo lubię.

Nicenia.

No to takie na siłę, na cięgę.

Nie, to nie jest na siłę.

No tak niestety jest.

No wiesz, no ja mam...

nie mogę udawać, że jestem
z innej epoki, niż jestem
i że tam gdzieś jest moje serce,
że ona tam jest.

Ja na pewno szukam nowych doznań,
czy jakieś tam doświadczeń,
ale...

No niestety, no różnice pokoleniowe
istnieją, one istnieć będą zawsze
i to nie jest nic złego.

Myślę, że to jest jakiś rodzaj
dobrej wymiany.

Ciągle wierzę, że ona jest możliwe
i wierzę, jak tak patrzę na
mojego syna, na przykład, który ma teraz
9 lat i on do mnie mówi, mama,
ta ostatnia piosenka to taka dziwna,
co nagrałaś.

No ja mówię, dlaczego dziwne?

No bo wszystko jest elektroniczne.

Ja wolę jakieś instrumenty
akustyczne i mówi to 9-latek.

To nagle tak sobie myślisz o jej,
znaczy ja nie wiem, co będzie za 10 lat,
za 5 z nim w jego rozwoju, ale
na ten moment to sobie tak możesz myśleć,
a może to będzie tak, wiesz, ponieważ
wiemy to już z historii, że to wszystko
jest sinusoidą, że to się tak, wiesz,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połomska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

to czy są wybrzuszenia, zagłębienia,
że historia wraca, kołem się toczy.
Różne rzeczy mogą być przed nami.
Ja myślę, że ty będziesz widział więcej,
niż ja, że prawdopodobnie...
Słuchaj, nie wiemy tego,
ale prawdopodobnie.
Musimy się bardzo ładnie pożegnać.
Prawdopodobnie twoja dwór droga
jest jakby sięga dalej, niż moja.
Dlaczego?
Więc jak będę tam po drugiej stronie,
to czasami mi tam sygnalizuj.
No dobra, a jeszcze przejdźmy do głosów,
no bo ty lubisz głosy.
Ty uważasz, że głosy coś więcej mówią?
Ono są...
Ono mówią nas wszystko.
No dobra, co to znaczy wszystko?
Wiesz, co zdradzają takie rzeczy, które my
często chcemy ukryć. Mają taką bliskość
w sobie. Na przykład ja widzisz,
mówiłam cię od razu, to jak od razu się spotkaliśmy,
powiedziałam, że ja ciebie lubię z głosu.
Ja ciebie naprawdę lubię z głosu, to masz taką
bliskość w głosie.
Słysząc na przykład, że jesteś taką ciepłą osobą,
która lubi się przytulać.
Myle się?
To właśnie, że masz taką,
że jesteś też czułą osobą.
My w głosie
naprawdę
cały ten kompas, który mamy w oczach
mamy też w głosie.
A co jest w twoim głosie?
Ja myślę, że słuchać podobnie,
że ja jest tam bardzo, znaczy słuchać moja
możliwość
i taką, moją skrytość też myślę,
że słuchać. Bardzo.
Bo ja to, jak siebie, ponieważ znam siebie na wylot
z nagrywania różnych rzeczy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

już się do tego przyzwyczaiałam.
Pamiętam, że pierwsze lata
takiego studiowania siebie było trudne.
Bo przecież
mój zawód wymaga ode mnie takich zewnętrżności.
Ja to lubię, to jest strasznie śmieszne, że właśnie te
moje
dektory w te i w te po prostu są tak przeciwstawne,
bo ja kocham być na scenie, a z drugiej strony
wjeżdżam do Gdyni, albo
wjeżdżam do
Sopotu i patrzę ile tych ludzi tam jedzie
i sobie myślę, gdzie tych ludzi wszystkich tam ciągnie,
jak oni mogą tak odpoczywać.
Jak ja nie lubię takiego tłumu,
a potem wychodzę na scenę i uwielbiam
tak, kiedy jest dużo ludzi, więc to
no, tak.
Czyli jesteś wyjątkowo.
No tak, jestem wyjątkowa.
Ty też jesteś wyjątkowy
i każdy z nas jest wyjątkowy.
Wszystko mi zepsułaś.
Jak to wodnik, wiesz,
jesteśmy to, jesteśmy
braćmi, ja jestem wodniczką, wiesz,
w horoskopie, więc to...
Ja ciągle równam, wiesz, że to jest...
A postrzelaj, bo ja jestem z jakiegoś zodiaku.
No...
Ciekawe.
Jak trafisz, to kończymy.
A jak nie trafię, to rozmawiamy kolejną godzinę.
Kolejne dwie.
Niemiergodne, matko.
Nie myślłam o tym, ja wiesz co, nie umiem tak.
No, to właśnie, ale to masz, nie miałaś o tym, nie wiesz, że jakbyś
Jesteś rakiem? Niiiee, dobra.
A byłaś kiedyś u wróżki? Byłam.
I co ci wróżka powiedziała?
No, wyróżzyła mi mojego drugiego meża, wyobraź sobie.
I już więcej nie pójde do wróżki.
I to jest piękna płyta. Bardzo Cię dziękuję.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Iza Połńska. Jak odnaleźć w sobie artystę?

Dziękuję.